

BD CENTER sp. z o. o.

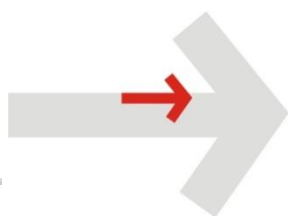
ul. Broniewskiego 1

35-222 Rzeszów

tel. (017) 855 20 29

fax (017) 858 12 94

biuro@bdcenter.pl



Diagnoza dla potrzeb opracowania Strategii Rozwoju Kultury Miasta Rzeszowa

Raport z badań jakościowych



Rzeszów 2013



ROZWÓJ POLSKI WSCHODNIEJ
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



Gmina
Miasto Rzeszów



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO

Spis treści

WSTĘP	3
I. ROLA KULTURY W ŻYCIU MIASTA	4
II. KULTURA WYSOKA, SZEROKA, POPULARNA, ALTERNATYWNA	7
III. OBRAZ KULTURY RZESZOWA	12
III.I. Oferta kultury Rzeszowa	12
III.I.I. Obraz oferty kultury	12
III.I.II. Sposób kształtowania oferty kultury	13
III.I.III. Ocena sposobu finansowania oferty kulturalnej	15
III.I.IV. Proponowane zmiany oferty kulturalnej miasta	16
III.II. Kapitał ludzki i społeczny miasta Rzeszów	17
III.II.I. Rozwój własny twórców kultury	17
III.II.II. Oferta kultury dla ludzi młodych (gimnazjaliści, licealiści, studenci)	18
III.II.III. Oferta kultury dla osób pracujących i seniorów	22
III.III. Potencjał kulturowy Rzeszowa	23
III.IV. Obiekty architektury Rzeszowa	27
IV. INSTYTUCJE KULTURY	28
IV.I. Obraz działalności instytucjonalnej	28
IV.II. Ocena działalności instytucji kultury:	30
IV.III. Ocena sposobu finansowania instytucji kultury	32
IV.IV. Zarządzanie dzielnością instytucji kultury	32
IV.V. Współpraca pomiędzy samorządowymi instytucjami kultury	34
IV.VI. Ocena działalności NGO w sferze kultury	35
IV.VII. Ocena działalności biznesu w sferze kultury	36
V. PROMOCJA KULTURY	38
V.I. Obraz promocji kultury w Rzeszowie	38
V.II. Stosowane formy promocji działalności kulturalnej w Rzeszowie	40
V.III. Alternatywne formy promocji działalności kulturalnej w Rzeszowie	42
V.IV. Rola kultury w promocji miasta	44
VI. UCZESTNICTWO W KULTURZE	44
VI.I. Charakterystyk odbiorcy kultury w Rzeszowie:	44
VI.II. Bariery uczestnictwa	46

VI.III. Cena kultury	48
VII. PARTNERSTWO NA RZECZ KULTURY RZESZOWA:	49
VII.I. Przykłady zawiązyanych partnerstwa na rzecz Rzeszowa	49
VII.II. Przepis na dobre partnerstwo	50
VII.III. Bariery zawiązywania partnerstw	50
VIII. RZESZÓW NA KULTURALNEJ MAPIE KRAJU:.....	52
VIII.I. Wizytówka kultury miasta	52
VIII.II. Turystyka kulturowa	55
IX. MARZENIE O KULTURZE.....	57
X. ANALIZA STRATEGICZNA	59
X.I. Alternatywne kierunki rozwoju kultury Rzeszowa	59
X.I.I. Pomysły własne kreatorów kultury	59
X.I.II. Podpatrzone przykłady dobrych praktyk.....	61
X.II. Cele strategiczne.....	63
X.III. Analiza SWOT.....	64

WSTĘP

Badanie jakościowe zostało przeprowadzone z kreatorami życia kulturalnego w Rzeszowie, w tym przedstawicielami instytucji kultury, animatorami, twórcami i artystami. Celem badania była diagnoza sytuacji kultury miasta. Zebranie opinii kreatorów pozwoliło na przeprowadzenie pogłębionej analizy stanu kultury miasta. Do udziału w badaniu zaproszono osoby posiadające kompetencje do takiej oceny, wynikające z pełnionych funkcji, z doświadczenia w działalności kulturalnej, posiadanego wykształcenia oraz zainteresowań. Badanie przeprowadzono przy zastosowaniu metody indywidualnych wywiadów pogłębionych oraz zogniskowanych wywiadów grupowych. Przeprowadzono 10 wywiadów indywidualnych i dwa spotkania fokusowe. Badania były prowadzone w miesiącu październiku 2013r.

Przeprowadzone badania pozwoliły na uzyskanie informacji o wizerunku kultury Rzeszowa. Dzięki badaniu pogłębione zostały następujące zagadnienia: postrzeganie kultury miasta, obraz oferty kultury, wizerunek instytucji kultury, postrzeganie współpracy pomiędzy instytucjami kultury. Dokonano również diagnozy form promocji kultury oraz poziomu uczestnictwa mieszkańców w kulturze, nakreślony został rys odbiorcy kultury. Ponadto zapytano badanych o mocne i słabe strony kultury, a także szanse i zagrożenia dla rozwoju kultury w Rzeszowie. W efekcie poproszono badanych o wskazanie kierunków rozwoju i dobrych praktyk na polu kultury jakie „dzieją” się w przestrzeni miejskiej, a także takie, które można zaimplementować w Rzeszowie korzystając z doświadczeń innych miast.

I. ROLA KULTURY W ŻYCIU MIASTA

Na wstępie poproszono badanych o udzielenie odpowiedzi na fundamentalne pytania. Jaki jest cel działalności kulturalnej? Czy warto tworzyć lub uczestniczyć w kulturze? Jaką rolę pełni kultura w życiu miasta?

Otrzymano bogactwo odpowiedzi. Z pewnością kulturze przypisywane jest duże znaczenie w życiu miasta. Badani wskazali na mnogość ról kultury. Udzielone odpowiedzi wskazują na jej istotną rolę zarówno w życiu człowieka, ale i miasta.

Respondenci rolę kultury w życiu Rzeszowa rozpatrywali na dwóch płaszczyznach. Dokonali oceny roli kultury z perspektywy rozwoju jednostki „człowieka”, ale także z perspektywy rozwoju miasta.

Dwie płaszczyzny kultury w życiu miasta:

Perspektywa rozwoju jednostki
(człowieka).

Perspektywa rozwoju miasta.

Rola kultury z perspektywy rozwoju jednostki

Rozwój człowieka odbywa się między innymi za pośrednictwem uczestnictwa w kulturze.

Jedną z najważniejszych ról kultury jest edukacja społeczeństwa, szczególnie budowanie świadomości młodych ludzi, którzy wkraczą w życie i w kolejnych latach będą odpowiedzialni za budowanie społeczeństwa.

To jednak nie wszystko według badanych, kultura dla jednostki to płaszczyzna zainteresowań, która poszerza jej horyzonty, to odskocznia od życia codziennego. Uczestnictwo w kulturze to także forma spędzania wolnego czasu.

Bardzo ważną rolą kultury jest także wartość sentymentalna, etnologiczna, jest to coś co pozostaje po człowieku jako jego dorobek.

Nie da się żyć bez kultury. Przecież wszystko to, co tworzymy i właściwie cały ten ruch oddolny, który najpierw musi być, czyli te wszystkie instytucje pozarządowe, czy też począwszy od szkół, od wszystkich kółek zainteresowań, od plastyki, od muzyki. W momencie kiedy chodzimy do szkoły, nauczyciele, grupa tworzą świadomość młodych ludzi.

*Kultura powinna być jedną z głównych **płaszczyzn zainteresowań** mieszkańców miasta. Jest kilka aspektów. Jeden jest taki, że po **pierwsze poszerza horyzonty**, pozwala budować światopogląd, pozwala kształtować siebie, wrażliwość. I to jest jedna rzecz. Druga rzecz jest taka, że kultura **jest pewną odskocznia od życia codziennego**, pracy, zabiegania, które obecnie dotyczy każdego z nas.*

*Kultura jest to **zagospodarowanie czasu wolnego** dzisiaj, a dla przyszłych pokoleń jest to coś, co zostaje. Coś co będzie świadczyło o naszych czasach.*

Ukształtowany kulturalnie człowiek dokonuje wyboru, gdzie chce mieszkać. Potrafi nazwać przyczynki jakie przekonały go do zamieszkania w danym miejscu. Jednym z nich jest klimat jaki tworzy kultura w danym mieście.

Perspektywa rozwoju miasta

Kultura miasta stanowi o jego tożsamości, podkreśla jego odrębność, stanowi funkcję identyfikacyjną dla mieszkańców. Przyczynia się także do integracji mieszkańców i budowania sieci relacji pomiędzy nimi. Określenia wartości i buduje środowisko opiniotwórcze miasta. Kultura poniekąd odpowiada na pytanie „Dlaczego jednostka wybiera zamieszkanie w tym mieście, a nie innym?”. Można postawić wniosek, iż kultura w bezpośredni sposób przyczynia się do sytuacji, że ludzie wiążą swój los na stałe z danym miejscem. Można nawet rzec, że kultura jest swoistym magnesem przyciągającym człowieka do zamieszkania w mieście. Oznacza to, że kultura oprócz roli kształtującej człowieka pełni swoistą funkcję promocyjną dla miasta.

Ponadto kultura może być „trampoliną” dla miasta, aby mogło zaistnieć na kulturalnej i nie tylko mapie kraju.

*Kultura pełni w Rzeszowie silną funkcję identyfikacyjną. To znaczy, zjawiska kultury służą do definiowania tożsamości tego miasta i jego mieszkańców,... Uczestnicząc w pewnych zdarzeniach lub je obserwując no nabywają poczucia tożsamości, związku z tym miastem, z jego historią, z jego teraźniejszością. Funkcja zjawisk kultury wydaje mi się identyfikacja, ja tak to czytam. Oczywiście jest jeszcze inna ta, to jest jakby **animacyjna**, czyli ożywianie kontaktów między mieszkańcami, którzy gromadzą się w instytucjach kultury i tworzą jakieś gremia opiniotwórcze, coś być może na kształt elity intelektualnej tego miasta.*

*Obok gospodarki pewnie kluczową, dlatego że **kultura kreuje klimat miasta**, to kultura decyduje... Może inaczej, nawet w najbrzydszym mieście, w którym się dzieje coś fajnego i ciekawego, można się dobrze bawić. Nawet w takim mieście, nawet do takiego miasta ludzie chętnie ściągają, chętnie w nim mieszkają i dobrze się w nim czują. Więc kultura tworzy klimat miasta, sprawia, że mieszkańcy, zabrzmi kolokwialnie, nie nudzą się.*

*Może być takim **magnesem przyciągającym ludzi do miasta**. Ale jeżeli źle się dzieje w sferze kultury, to równocześnie może odpychać.*

*Kultura jest **dodatkowym atutem promocyjnym dla** miasta. i takim atutem, który pozwala przyciągnąć mieszkańców, sprawić, że miasto, jako aglomeracja, czy jako miejsce do życia, jest bardziej przyjazne mieszkańcom.*

*Kultura powinna też być dla miasta **taką swoistą trampoliną**, która powinna to miasto rozwijać i wydaje mi się, że tego nie ma w Rzeszowie. A patrząc na ościenne, na przykład na Lublin, no to widać faktycznie, że ta oferta wszelkich*

siatek oddolnych, które przerodziły się z biegiem czasu w bardzo poważne festiwale, w bardzo poważne przedsięwzięcia artystyczne, to wszystko bardzo mobilizuje miasto, powoduje, że ono jest coraz bardziej atrakcyjne, również pod względem turystycznym.

Ponadto w Rzeszowie rola kultury jako środka promocji miasta, jako sposobu na budowanie wizerunku miasta jest coraz bardziej dostrzegana.

Myślę, że, szczególnie ostatnio, ta rola jest coraz większa czy może coraz bardziej dostrzegana. Coraz więcej osób zauważa, że kultura buduje w pewien sposób wizerunek miasta.

Mimo to część badanych uważa, że rola kultury w Rzeszowie jest znikoma. Optymistyczne głosy uważają jednak, iż Rzeszów jest na początku drogi, procesu kształtowania świadomości kulturalnej. Obecnie priorytetem jest edukacja społeczeństwa do świadomego korzystania z dobrodziejstwa kultury.

*Myślę, że faktycznie jest to pewien proces. Akurat w przypadku Rzeszowa jesteśmy na samym początku drogi, jeśli w ogóle na nią już wkroczyliśmy. Bo musimy właśnie **wyedukować społeczeństwo** w tym kierunku, żeby ono pragnęło, pożałowało tej sztuki, kultury. Żeby, nawet jeśli nie zna nazwiska, to żeby chciało zobaczyć po prostu: co nowego jest w muzeum, co nowego jest w teatrze.*

W toku rozmów z respondentami nasuwa się pytanie o fundament kultury „Czy rolą kultury jest uszlachetnianie ludzi czy umożliwienie człowiekowi zrozumienie siebie, poprzez emocjonalne przeżywania kultury i zatracenia się w niej, jako odskoczni od dnia codziennego?”, A może zarówno pierwsze spostrzeżenie jaki i drugie jest trafne?

*Wydaje mi się, że cały czas mamy w naszym myśleniu, taką **misję ubogacania, uszlachetniania ludzi**. Że jak weźmiemy tych małych dzieciaków, to oni raz przyjdą i potem powrócą. Przede wszystkim nikt nie zrobił takich badań, żeby to stwierdzić. Podejrzewam, że jest to tylko i wyłącznie myślenie życzeniowe, gdzieś chyba wynikłe jeszcze z XIX wieku, że sztuka ma uszlachetniać ludzi, a to nieprawda.*

Ludzie poznają swoją wartość i dowartościowują się poprzez uczestnictwo w kulturze, poprzez pobudzenie swoich emocji. Bo kultura tak naprawdę, moim zdaniem, powinna dostarczać emocji. I tak naprawdę nie powinno się jej do końca rozumieć czy jej czytać, oglądać i wynosić z niej jakieś merytoryczne wartości, tylko właśnie odbierać emocjonalne. Powinna nas pobudzać emocjonalnie i podnosić coś, czego się nie da tak naprawdę opisać słowami.

Reasumując, koniecznością jest pobudzanie świadomości kulturalnej w mieście. Roli kultury w kształtowaniu postawy mieszkańców, budowaniu wizerunku miasta nie ma możliwości przecenić. Jest ona niezbędna.

II. KULTURA WYSOKA, SZEROKA, POPULARNA, ALTERNATYWNA

Dywigując na tematy kulturalne od dłuższego czasu badacze poszukują odpowiedzi na pytanie: „Jaki rodzaj kultury jest ważniejszy, lepszy, bardziej ówczesny, kultura wysoka, czy kultura szeroka?”. Zadano to pytanie również rzeszowskim kreatorom kultury: „Czy istnieje wyższość jednego rodzaju kultury nad drugim?”. Dodatkowo zapytano ich także o postrzeganie zjawiska tzw. kultury „garażowej”, tj. alternatywnej, nieoficjalnej.

Kultura wysoka:

Realizowana przez muzea, teatry, galerie, trudną literaturę czy ambitny film. To kultura, która wymaga wysiłku intelektualnego, chwili refleksji, wzniosłości i poczucia sensu. Innymi słowy to kultura przez część społeczeństwa kojarzona z nudą, stratą czasu i brakiem poczucia zrozumienia.

Kultura szeroka:

Realizowana przez biblioteki, kina, domy kultury. To kultura łatwo dostępna, która nie wymaga większego wysiłku intelektualnego. Jest to kultura łatwa w odbiorze, której sens jest już zrozumiały na pierwszy rzut oka. Innymi słowy jest to kultura niska- masowa, popularna, często określana mianem tandetnej, kiczowatej.

Kultura popularna:

Pojęcie często używane zamiennie z kulturą masową. Utożsamiane również z kulturą szeroką. Jest to kultura dostępna masom, za pośrednictwem koncertu, festiwalu, czy środków przekazu: telewizja, Internet. Inaczej mówiąc jest to rodzaj kultury powszechnie dostępny, faworyzowany, lubiany.

Kultura alternatywna:

Pojęcie często używane zamiennie z kulturą nieoficjalną, „garażową”. Jest to kultura stanowiąca propozycję czegoś nowego, co miałoby stać w opozycji, bądź zastąpić aktualny stan rzeczy. Innymi słowy jest to kultura powstająca w wyniku inicjatywy oddolnej stanowiąca o świeżym powiewie

Postrzeganie kultury wysokiej i szerokiej przez rzeszowskich kreatorów

Wśród respondentów dominują głosy, iż powinna być zachowana równowaga między kulturą wysoką, a szeroką. W przestrzeni miasta zarówno jeden rodzaj kultury jak i drugi powinien mieć swoje miejsce. Wśród badanych nie brak jednak zwolenników wyłącznie kultury wysokiej jak i wyłącznie kultury szerokiej. Argumentami przemawiającymi wyłącznie za kulturą szeroką jest m.in. powszechna dostępność, za kulturą wysoką m.in. możliwość realizacji wyższych potrzeb człowieka.

To jest też **kwestia wyważenia proporcji**, uważam, że ta najbardziej wartościowa kultura to jest **kultura elitarna** - taka, która nie wynika z założenia, że każdy musi z niej skorzystać. To jest jak gdyby kwestia realizacji tych wyższych potrzeb człowieka i jeżeli on je posiada, jeżeli zostały rozwinięte

w jakiś sposób, to on je realizuje. I tutaj są warunki do tego, żeby te wyższe potrzeby i ta kultura, która nie jest nazywana masową, były realizowane. Bo to też określa standardy i poziom życia w mieście. I ktoś, kto tutaj przyjeżdża mieszkać do Rzeszowa czy przenosi się, bo otrzymał pracę, to na pewno oczekuje, że będzie miał gdzie pójść: do teatru, do filharmonii, na dobrą wystawę. I od tej strony, tego właśnie potencjału kulturalnego i intelektualnego, to jest bardzo ważne, żeby ta kultura elitarna była rozwijana i żeby była na wysokim poziomie.

***Tylko elitarna kultura nas będzie wznosić wyżej.** Ja zajmuję się elitarną kulturą i tylko w taką kulturę wierzę. Nie ma kultury dla mas. Kultura dla mas to znaczy zero kultury. Zdecydowanie.*

***Zainteresowanych wysoką kulturą jest może pięć procent mieszkańców.** To jest raptem kilka tysięcy osób. Dla pozostałych musi być ta kultura szeroka, do przyjęcia dla wszystkich i rozumiała przede wszystkim.*

*Ja myślę, że **kultura musi być kierowana do wszystkich**, bo młodzi ludzie rosną i mają świadomość uczestniczenia w tej kulturze. I później tę kulturę również niektórzy tworzą, skończą studia i wskakują do pracy - właśnie w kulturze. Propagowanie kultury jest zawsze bardzo ważne. Myślę, że nie elitarniej.*

W gronie badanych opowiadających się za realizacją kultury wysokiej w Rzeszowie pojawiły się głosy, iż w mieście trzeba zwrócić większą uwagę na rozwój kultury wysokiej (elitarnej). Rozwój kultury wysokiej przekłada się na tworzenie elit. Ponadto przekłada się na wewnętrzny rozwój człowieka, jego uduchowienie. Kulturę wysoką należy kontynuować bez względu na jej niską liczbę odbiorców, gdyż taki jest jej charakter. Wśród grona jej odbiorców znajdują się „smakosze kultury”. Swoją postawą pełni funkcję „ambasadorów” kultury wśród mieszkańców.

W innym ujęciu niszowy charakter kultury wysokiej przekłada się na jej jakość. Część badanych wyraziła wręcz chęć, aby kultura elitarna pozostała niszowa, gdyż w przypadku upowszechnienia może ona stracić swoją wartość. Warto także podkreślić, że Rzeszów nie jest aglomeracją miejską na skalę Krakowa, Warszawy, czy Poznania, może jednak aspirować znając swoje miejsce w szeregu, swoją wartość.

*Akcentuje się wyraźnie i nagłaśnia, to co jest właśnie kulturą popularną, masową. Natomiast **lekceważy się to, co jest kulturą elitarną.** Ja to na swoim przykładzie widzę, że trudno się przebić z komunikatem, że miasto potrzebuje elity.*

*Myślę, że **brakuje w Rzeszowie przedsięwzięć, które są bardziej niszowe, unikalne, które są oparte również na emocjach, wnoszą bardzo dużo w rozwój.** Mówię tutaj o kulturze wyższej, ale nie tylko. Mówię o działaniach teatrów, czy takich działaniach klasycznych, jak działalność filharmonii. Mówię tu też o działaniach bardziej niekonwencjonalnych, działających na emocje, czyli to, co w kulturze jest bardzo ważne. Czyli w takim poszerzeniu właśnie wnętrza człowieka.*

*Jest hip-hop, jest szereg różnych imprez, które są adresowane do troszeczkę innej publiczności. I chcę tutaj zawalczyć o tą inną publiczność. To, że te imprezy nie są tak medialne, to nie znaczy, że one są niepotrzebne. Czy też wystawa fotografii, czy wystawa komiksów, czy Muzeum Dobranoczek, to jest potrzebne. Tak samo spektakle, czy działalność filharmonii. **To są rzeczy, które też mają swoją publiczność.** Może ona nie jest wielotysięczna, ale jest równie ważna, bo to często wśród nich rodzą się ci kreatorzy.*

***Kultura wysoka zawsze będzie niszowa** i ja bym chciała, żeby ona taka pozostała. Bo jeżeli zacznie być taka bardzo powszechna, to jednocześnie obniży się jej poziom, ponieważ wejdą tutaj różne względy komercyjne, pojawi się pokusa udostępnienia tego, czego może nie wszyscy rozumieją, uproszczenia pewnych spraw. A tutaj, w tej kulturze nie o to chodzi.*

Ta niższa kultura też może być w dobrym guście i w dobrym wydaniu. Bo co innego jest inwestować w disco polo i na przykład dotować festiwale disco polo - ja to rozumiem, jeżeli w jakiś sposób miasto chce się promować w taki sposób, to ja nie mam nic przeciwko temu. Ale ja bym w Rzeszowie tego nie chciała. Ja Rzeszów widzę zupełnie inaczej. I tyle tej wysokiej kultury, ile tutaj mamy, to mi się podoba. Nie chciałabym chyba, żeby było jej szczególnie więcej, choć nie jest tutaj aż tak bardzo różnorodnie i nie ma aż tak ogromnego wyboru, ale to nie jest wielkie miasto.

*Mieszkańcy **potrzebują wysokiej kultury.** Takie pomysły, przedsięwzięcia, z racji finansów wiadomo, że to nie może być co tydzień - nie mamy pomysłu i możliwości technicznych w skali Krakowa, Wrocławia czy Poznania. Więc po prostu **znajdźmy swoje miejsce w szeregu.***

Postrzeżenie kultury popularnej przez rzeszowskich kreatorów

Kultura popularna mieszkańcom Rzeszowa zapewnia podstawową rozrywkę, inaczej mówiąc „ludziom potrzeba igrzysk”. Według kreatorów kultura ta pokazuje, że w tym mieście mają miejsce interesujące wydarzenia, które uprzyjemniają spędzanie wolnego czasu. Wydarzenia te świadczą także, o tym, że Rzeszów jest atrakcyjnym miastem dla swoich mieszkańców, ale i dla przyjezdnych z ościennych mniejszych miast. Mimo szerokiej oferty badań wskazują potrzebę organizacji wydarzeń popularnych, aczkolwiek jak dotychczas zarezerwowanych dla większych aglomeracji miejskich.

***Ludziom potrzeba igrzysk,** czyli tej kultury masowej, czyli dużych imprez plenerowych, koncertów. Takie działania są konieczne, bo one zwracają bardzo mocno uwagę na to, co się w mieście, w Rzeszowie dzieje. One pokazują, że nie jest to martwy teren, że jak się jest mieszkańcem Łącuta, Sokołowa, Sędziszowa, warto tutaj przyjechać do Rzeszowa, bo tu się zawsze coś będzie działo: na Rynku jakiś koncert, na stadionie, gdzieś tam na innych terenach w mieście, zawsze coś*

można znaleźć dla siebie. Czyli taki **Rzeszów, jako ośrodek lokalny pod względem i władzy i oddziaływania, jeżeli nie będzie takich rzeczy robił, to po prostu szkodzi sobie**. Bo odrzuca coś, co stanowi jedną z ważniejszych atrakcji dla kogoś, kto tutaj mieszka i kto mieszka w okolicach, kto ten Rzeszów będzie oceniał z perspektywy takiej, czy tam jest coś ciekawego. Czy coś się dzieje, czy się nic nie dzieje.

Super jest, jeżeli miasto zapewnia imprezy, które są masowe i nieodpłatne dla mieszkańców, takie właśnie jak odbywające się na Rynku, na stadionie czy na Plantach. Ale jak ktoś chce obejrzeć koncert naprawdę wielkiej gwiazdy, to jedzie z Rzeszowa gdzieś tam do tych głównych ośrodków, gdzie takie koncerty się odbywają. I tutaj taki ból się pojawia przy tej okazji.

Wśród badanych pojawiły się także głosy, iż człowiek nie zawsze ma chęć na uczestniczenie w kulturze wysokiej, czasem potrzebuje kultury niższej, takiej przy której będzie mógł zrelaksować się po ciężkim dniu.

No musi być też **troszeczkę tak i troszeczkę tak**. No i niektórzy będą mieć ciężki dzień i nie mają ochoty na uczestniczenie bardzo zaangażowane w sztuce czy kulturze, tylko będą chcieli pójść na rozrywkę, po prostu jakąś popkulturę. Ja na przykład, mam ochotę czasem oglądnąć zwykłą jakąś komedię romantyczną czy film sensacyjny w telewizji, a nie bardzo fajny obraz.

To czego się obawia część badanych to nadmiernego mieszania stylów i gatunków kultury. Stosowanie różnorodnych form bez uprzedniego ich przemyślenia może doprowadzić do obniżenia wartości oferty kulturalnej.

Najgorsze **czego bym unikała, to mieszania gatunków, stylów, że robimy dla wszystkich jedną ofertę**. To jest, wydaje mi się, najbardziej niebezpieczne. Tak myślę.

Postrzeganie kultury alternatywnej (garażowej) przez rzeszowskich kreatorów

Czy istnieje kultura alternatywna w Rzeszowie? Jak jest rozumiana kultura alternatywna? Nieodłączną gałęzią tworzenia się społeczeństwa jest dostęp do nowości, jest możliwość pozwolenia sobie na eksperymentowanie. W toku badania postanowiono zapytać Kreatorów „Jak definiują zjawisko kultury alternatywnej? Czy w Rzeszowie istnieje kultura alternatywna?” Kreatorów poproszono także o wskazanie kluczowych grup twórców, a także przykłady dobrej jakości kultury alternatywnej.

Badani wskazali na tożsame znaczenia pojęć kultura alternatywna i nieoficjalna. W opinii badanych kultura alternatywna tworzy się spontanicznie, w wyniku impulsu. Najczęściej tworzona jest przez młodzież, która „chce robić swoje”. Kultura nieoficjalna powstaje w wyniku inicjatywy

oddolnej. Jedną z respondentek wskazała, iż w Rzeszowie dominują obecnie dwie grupy, które tworzą kulturę nieoficjalną są to studenci i koła gospodyń wiejskich, miejscowości, świeżo przyłączonych do granic Rzeszowa.

Kultura nieoficjalna to ta, która się tworzy jak gdyby spontanicznie, wynika akurat z warunków określonych z jakiegoś tam impulsu...

Kultura nieoficjalna, to przede wszystkim bardzo alternatywna. Młodzi ludzie, którzy po prostu nie chcą, albo nie widzą szansy na pomoc ze strony instytucji oficjalnych i w związku z tym robią swoje po prostu...

Widzę dwa kierunki tej kultury oddolnej w Rzeszowie. To jest przede wszystkim środowisko studenckie, no bo jednak ponad 60 tysięcy studentów w Rzeszowie to jest ogromna liczba. Wiem, że tam dzieją się koncerty różnego rodzaju, w poszczególnych ośrodkach akademickich. Wiem, że są różne takie koncerty organizowane, nawet w sposób nieformalny, niesformalizowany, czyli poza klubami, kawiarniami i miejscami na koncerty. A druga sprawa to jest to, co zauważyłam, co też się dzieje od pewnego czasu na osiedlach, które do niedawna były sołectwami, czyli poza terenem miasta Rzeszowa. Działy tam koła gospodyń wiejskich. Widzę w tych ludziach ogromny potencjał, ogromną chęć do działania.

Zapytano także kreatorów jaka jest różnica pomiędzy kulturą oficjalną a nie oficjalną. W przeważającej opinii kreatorów kulturą oficjalną jest to ta tworzona przez instytucje zajmujące się kulturą przyjętą (teatry, muzea, galerie, filharmonię, domy kultury, kina). Jeden z badanych podkreślił także, iż różnica ta przejawia się w miejscu realizacji kultury, w zależności czy miejsce to ma charakter bardziej lub mniej oficjalny.

Ta oficjalna kultura to jest przede wszystkim ta kultura, która jest realizowana z inicjatywy instytucji zajmujących się kulturą, czyli wynika to z jakichś tam programów, z jakichś tam czasami wizji kogoś.

Teatr, nawet najbardziej klasyczny, może być wystawiany w teatrze - jest tam super komfortowo, sterylność i tak jak powinno być w naszym mniemaniu w teatrze. Ale tą samą sztukę można wystawić w plenerze. Ona jest wtedy mniej oficjalna, bardziej alternatywna. Ale czy ta sztuka jedna od drugiej się różni, poza miejscem wystawienia? Nie do końca.

W Rzeszowie mieszkańcy zarówno zgłaszają potrzebę uczestnictwa w kulturze wysokiej jak i szerokiej. Kształtuje się także grupa osób tworzących kulturę alternatywną.

III. OBRAZ KULTURY RZESZOWA

III.1. Oferta kultury Rzeszowa

III.1.1. Obraz oferty kultury

Obraz kultury w Rzeszowie maluje się w bardzo usystematyzowany sposób. Kultura jest postrzegana jako schematyczna o bardzo sztywnych ramach. Kulturę Rzeszowa tworzy zespół instytucji kultury reprezentujących kulturę wysoką (teatry, galerie, filharmonia), w przestrzeni miejskiej swoją siedzibę mają także instytucje proponujące kulturę szeroką (kina, domy kultury, biblioteki). W ocenie badanych kultura ta plasuje się jednak na średnim poziomie. Rzeszów nie jest miejscem, które swoim rozwojem kulturalnym odpowiada takim miastom jak Lublin, Kraków, Wrocław czy Poznań. Nie oznacza to jednak, że kultura prezentowana w Rzeszowie jest na poziomie prowincjonalnym. Coraz częściej w Rzeszowie są organizowane imprezy o charakterze ponadlokalnym czy ogólnopolskim oraz międzynarodowym. Badani wskazują ponadto na świeżość miasta, które jeszcze kilka dekad temu było miastem liczącym 30 tys., mieszkańców, a obecnie zbliża się do granicy 200 tys. Zmiana ta sygnalizuje, że ludzie chętniej osiedlają się w Rzeszowie, wpływa na to sprzyjający „klimat gospodarczy”, powoduje to jednak, że aspiracje mieszkańców rosną. Mieszkańcy chętniej uczestniczą w kulturze, ale także poszukują określonych form kultury. Różne grupy społeczne, pragną zaspokojenia własnych potrzeb kulturalnych, szukają dla siebie właściwych sposób uczestnictwa.

*Rzeszów to bardzo schematyczne miasto, które kulturę zamyka w pewnych bardzo sztywnych ramach. Sztywnych, bo bez względu na to, czy jest to wydarzenie na rynku w mieście, czy jest to wydarzenie w instytucji kultury, ono zawsze ma pewne uporządkowanie. **Kultura w Rzeszowie jest też taką kulturą bardzo sterylną, bardzo czystą**, taką, gdzie jeśli odbiorca idzie na wydarzenie kulturalne, to raczej powinien dobrze się ubrać. I raczej jest gotowy za to wydarzenie kulturalne płacić.*

*Jest bardzo konserwatywna i zachowawcza forma prezentacji kultury. Mamy filharmonię, mamy kilka scen teatralnych, placówek muzealnych i gdyby wymienić te obiekty tylko i wyłącznie, to rzeczywiście robi to wrażenie. Nawet mamy sceny teatralne alternatywne, rzeczywiście dzieje się dużo. Są różnego rodzaju imprezy na wolnym powietrzu, mamy scenę w rynku, która dość często jest wykorzystana. Ale tak naprawdę gdyby ścisnąć te wszystkie przedsięwzięcia i zobaczyć jaki procent z nich reprezentuje kulturę na dobrym poziomie... Nie chodzi mi o wysoką kulturę. **Kulturę na dobrym poziomie**, gdzie nie jest to chałtura, gdzie nie są to totalni amatorzy, to tak naprawdę jest to właśnie w skali od jeden do pięć - trzy.*

*Rzeszów jest miastem czystym, zaplanowanym, kontrolowanym i taką też ma kulturę. Jest to pewna specyfika miasta i **nie uważam, że Rzeszów nagle powinien stawać się Lublinem, Krakowem, Wrocławiem, czy Poznaniem, czy jakimkolwiek innym miastem, bo Rzeszów jest Rzeszowem i tyle.***

Propozycji trochę jest i niektóre zdecydowanie nie są prowincjonalne. Ostatnie lata przyniosły tu pewne zmiany, bo się pojawiły imprezy, które mają charakter ponadlokalny, mają charakter ogólnopolski czy nawet międzynarodowy. I mieszkańcy Rzeszowa, jak również ja sam, postrzegam to jako bardzo korzystną zmianę.

Myślę, że ta oferta jest tak skonstruowana, żeby dotrzeć do każdego mieszkańca. Czyli każdy na poziomie od przedszkola powiedzmy do wieku powiedzmy 60 plus, tak to ogólnie nazwijmy, ma zapewniony dostęp do kultury.

Kultura jest na pewno bardziej indywidualna, bardziej osobista, z jednej strony. Z drugiej - jest łatwiejszy do niej dostęp. Jest łatwiejsze obcowanie z kulturą, łatwiej jest pójść zobaczyć choćby tą operę w Rzeszowie, niż w Callas, czy jakąś wielką śpiewaczkę operową w Krakowie, mieszkając nawet w Krakowie, mając dostęp do tamtej kultury.

*To jest **świeże miasto** tak naprawdę. To jest kwestia tego, że tu jest dużo jeszcze jest do zrobienia, kwestia chęci tak naprawdę.*

*Sytuacja, która wynika z tego, że w mieście, które miało jeszcze stosunkowo niedawno 30 tysięcy mieszkańców, mieszka w tej chwili blisko 200 tysięcy mieszkańców i w większości są to ludzie napływowi. To są ci, którzy nie urodzili się tutaj w mieście, tylko przybyli do tego miasta, ale to rodzi właśnie te komplikacje. Na pewno **większość mieszkańców odczuwa potrzebę udziału w kulturze i te aspiracje rosną**, są znacznie wyższe niż jeszcze ileś lat temu. Ale to wynika też z tego, że najpierw zaspokajają się podstawowe potrzeby. A potem, kiedy te podstawowe potrzeby funkcjonowania miasta w jakiś sposób już są zrealizowane, to rodzą się kolejne potrzeby, te wyższego rzędu. I też to widzę i odczuwam, że w Rzeszowie te aspiracje rosną.*

III.1.II. Sposób kształtowania oferty kultury

Na kształtowanie oferty kulturalnej miasta wpływa duża ilość zależności. Badani stwierdzają, że jest potrzeba kreacji szerokiej i zrównoważonej oferty. Oferta ta powinna być jednak dostosowana do wymagań rynku (dominacji popytu i podaży). Można pokusić się o stwierdzenie, iż występuje coś takiego jak rynek kultury, którym rządzą pewne trendy, mody, tendencje. Oferta kultury traktowana jest niczym produkt, który powinien być rozwijany według zasad rządzących marketingiem. Produkt powinien posiadać swoje opakowanie, opracowany plan promocyjny, odpowiednio wdrożony sposób dystrybucji oraz cenę. W sytuacji, gdy kreatorzy nie stosują się

do powyższych zasad, dane działanie może przestać istnieć ze względu na spadek jego atrakcyjności rynkowej.

W innym ujęciu stosowanie się do powyższych zasad oznacza, iż może wystąpić zjawisko spływania kultury. Kreatorzy zauważają, że zmienia się sposób proponowania oferty, ale także sposób interpretacji proponowanych wydarzeń kultury.

Tu jest potrzebna równowaga, ponieważ jeśli mamy w Rzeszowie 180 tysięcy mieszkańców plus studenci, plus do tego mieszkańcy okolicznych miejscowości, którzy bardzo często do Rzeszowa na wydarzenia kulturalne przyjeżdżają - to nie możemy ograniczać się do jakiegoś konkretnego jednego nurtu kultury. Tak więc oferta musi być szeroka i zrównoważona.

Myślę, że głównie opiera się to w tym momencie na podaży i popycie, czyli jest popyt na jakiegoś rodzaju kulturę, za którą ludzie są w stanie zapłacić pieniądze i ta kultura jest im dostarczana, ponieważ jest to komercyjna kultura. Instytucje, czy prywatni przedsiębiorcy, którzy ją animują opierają się głównie na tym, żeby to było przynajmniej coś, co nie przyniesie strat, albo gdzieś w kontekście kultury pojawią się jakieś przychody.

Jest to spływanie, natomiast też trzeba powiedzieć, że są różne zjawiska społeczne, one i tak są, niezależne od naszych ocen i od naszych działań. Jak masz sprzedać jakiś produkt, jesteś marketingowcem, to jak nie pójdziesz za społeczeństwem i za modami, za tendencjami, za trendami, to po prostu tego nie sprzedasz i wypadasz z gry. Tak samo jest tutaj - są różne zjawiska społeczne, my je możemy kategoryzować, możemy oceniać negatywnie, pozytywnie. Chyba jednak musimy zmienić myślenie i po prostu iść razem z tymi trendami, podkładając ludziom od czasu do czasu, daj Boże, coś wartościowego. Ale chodzi o zmianę myślenia, że my cały czas kategoryzujemy.

Optymistyczny jest fakt, że Rzeszów bardzo dynamicznie się zmienia. Z miasta 30 tys. jeszcze w latach 50-tych XX. wieku dziś jest miastem liczącym blisko 200 tys. mieszkańców. Szczególnie pod względem kulturalnym zmienił się rynek, ale i ulica 3-go Maja, ulica Grunwaldzka. Dziś można zaobserwować na ich przestrzeni ulicznych grajków. Zauważalny jest także klimat tworzony przez władze miasta, sprzyjający rozwojowi kultury nieoficjalnej. Według jednego z respondentów o klimacie kulturalnym miasta świadczy jego „ulica”, to co na niej się dzieje, kto na niej śpiewa, kto robi performance, czy proponuje inną formę kultury.

To miasto było kiedyś martwe - ani Trzeciego Maja, ani Grunwaldzka, ani Rynek nie żyły po południu w sobotę, w niedzielę - było pusto. Ludzie przechodzili i tyle. Teraz już jest trochę inaczej, Rynek szczególnie żyje, gdzieś tam jakiś grajak uliczny stoi. Ale może być tego jeszcze więcej, tym bardziej, że prezydent jest nastawiony jak najbardziej za. To nie jest tak, że straż miejska

będzie przeganiata ulicznych grajków - nie, oni mogą sobie tam grać, nikt ich się nie będzie czepiał. Ale ludzie często nawet nie wiedzą o tym, boją się, że tak jak w wielu miastach, zwłaszcza niewielkich, zawsze ktoś się przyczepi, spyta czy jest zgoda.

O życiu miasta i o tym klimacie kulturalnym świadczy ulica. Ulica, to co na niej się dzieje, kto tam sobie śpiewa, kto robi jakąś akcję, kto korzysta z takich czy innych warunków.

III.I.III. Ocena sposobu finansowania oferty kulturalnej

Respondenci podkreślają, że środki na kulturę są zbyt niskie. Jeden z badanych obrazuje tą sytuację nawiązując do analogii „przykrótkich prześcieradeł”. Środki którymi dysponują kreatorzy są niewystarczające. Są one przeznaczane w znacznym stopniu na organizację jednego wydarzenia- Europejskiego Stadionu Kultury. Powoduje to jednak, że na inne przedsięwzięcia brakuje środków lub są one zbyt niskie. Wśród badanych pojawił się głos, że kultura powinna być dofinansowywana chociażby w takim stopniu jak sport amatorski.

Mimo niskiej ilości środków badani doceniają fakt, że jakiegokolwiek środki są. W sferze poprawy sytuacji życzyliby sobie, żeby były one co najmniej 3-krotnie wyższe. Aby były rozdzielane pomiędzy organizacje w większych kwotach, nie tylko w kwotach po kilka tysięcy. Taki podział pozwoliłyby na bardziej efektywną realizację przedsięwzięć, na dokonanie zmiany, nie tylko zasygnalizowanie jej.

W skali budżetu, jaki jest w mieście, to wydzieramy tak naprawdę przykrótkie prześcieradła, każdy ciągnie w swoją stronę, pieniędzy jest za mało i tak naprawdę nie jesteśmy w stanie zrobić ani jednej dobrej imprezy. No może jedna teraz powstaje, Europejski Stadion Kultury - dobrze, żeby ten kierunek był obrany i dalej kontynuowany. Ale ta impreza wysysa wszystkie fundusze, które miasto przeznaczyło na kulturę.

Moim zdaniem środki przeznaczane na kulturę taką, która jest nie tylko akcją jakąś, na przykład Europejskim Stadionem Kultury, są niewysokie. Jeżeli to odniosę na przykład do wydatków, jakie są ponoszone na sport, no to proporcje, zdaje się, że są jak 1:10. Ten sport amatorski zdecydowanie jest mocniej zasilany. Nie mówię o sporcie zawodowym, tylko o amatorskim. I mimo takiego poczucia niedosytu, to jednak nie mogę powiedzieć, że nic nie jest robione, czy że te działania są po prostu jakieś tam pozorne, bo tak nie jest.

I chwała za to, że te pieniądze jednak są, bo pozwalają, przynajmniej jakąś tam część kosztów, pokryć.

Za potrzebą większego dofinansowania instytucji kultury przemawia chociażby profesjonalizacja usług kultury. Większa profesjonalizacja przekłada się na lepszy odbiór społeczny, a co za tym idzie zwiększa atrakcyjność instytucji.

Myślę, że każdy autor, który przygotowuje wystawę, obojętnie czy jest to wystawa malarstwa czy fotografii, jakkolwiek, w świecie tak jest, że drukuje się do tego katalog autorski dotyczący tej wystawy, tego co pokazuje, gdzie jest zawarta informacja co to jest za autor, jakie ma osiągnięcia, dlaczego jest ważny, gdzie jest krytyka.

III.I.IV. Proponowane zmiany oferty kulturalnej miasta

Dominującą potrzebą wskazywaną przez kreatorów jest stworzenie „Centrum Koordynującego” działania kulturalne. Potrzeba ta wynika po pierwsze z braku spójnej informacji o wydarzeniach kulturalnych, po drugie z braku strategii, przedstawiającej pomysł na działania kulturalne, diagnozującej potencjał lokalnego środowiska i eksploatującej jego zasoby.

Musi być koordynacja, bo i jedna rzecz, i druga, i trzecia, i czwarta - wszystkie są bardzo ważne dla tego miasta. Ale to musi być wszystko skoordynowane. Jeżeli mamy wystawę i koncert w filharmonii, czy wystawę w muzeum, nie może to być w jednym miejscu. To musi być w jakiś sposób uporządkowane.

Myślę, że znacznie ważniejsza jest jakaś koordynacja działań, czyli też jakaś strategia, jakaś wizja, która powinna być, moim zdaniem, poprzedzona analizą potencjału tego środowiska. A wydaje mi się, że nie do końca jest rozeznanie w tym, czym to środowisko dysponuje, zarówno jeżeli chodzi o kwestie artystów, którzy tutaj tworzą, jak i możliwości realizacji różnych pomysłów.

Wśród kolejnych potrzeb zostały wskazane między innymi następujące zmiany. Potrzeba zmiany oferty z ludycznej na bardziej wysmakowaną. Potrzeba zagospodarowania przestrzeni parków miejskich i znajdujących się w nich amfiteatrów. Wymieniona została także potrzeba stworzenia centrum wystawienniczego oraz Sali koncertowej na co najmniej 600 widzów, a także rozwoju oferty skierowanej do środowiska plastyków.

Absolutnie jest potrzeba zmian. Bo niestety wydaje się, że jeżeli zostanie podniesiona scena, na tę scenę wejdą dzieci ze szkół, z domu kultury, czy z miejskiego ośrodka kultury to, to po prostu będzie kultura, to dzieci pośpiewają, to wystarczy. Czy zespoły ludowe, czy kapele podwórkowe. To jest po prostu erzac - to nie jest kultura. A tak się kojarzą mieszkańcom działania kulturalne miasta Rzeszowa.

Jak gdzieś indziej jadę i na przykład w parku się odbywa koncert orkiestry dętej, albo muzyka może bardziej znana na przykład z Czech. To jest coś bardzo prostego, ale bardzo fajnego, ludzie, którzy przychodzą po prostu posłuchać tej lekkiej w sumie muzyki, ale bardzo fajnej...

Brakuje takiego centrum wystawienniczego w Rzeszowie. Takiego centrum z prawdziwego zdarzenia. Tak mi się wydaje, bo są takie centra w innych miastach

*Taką działką, którą ja bym chciał rozwijać ze względu na moje prywatne zainteresowania **to jest plastyka**, która, moim zdaniem, tutaj no niestety nie obfituje w jakąś różnorodność i nie ma jakichś ciekawych propozycji.*

III.II. Kapitał ludzki i społeczny miasta Rzeszów

Badani wskazują, że w Rzeszowie są artyści tworzący na wysokim poziomie. Obserwowalny jest jednak fakt, wyjazdu zdolnych ludzi do większych ośrodków miejskich. Spowodowane jest to zbyt małą ofertą skierowaną przez miasto do środowiska artystów. Ważne jest aby postawić na młodzież, ale także inwestować w osoby w wieku średnim i starszym. Inwestować w grupy kreatywne, które mają pomysły, które chcą się rozwijać mieszkając w Rzeszowie.

Mogę powiedzieć, że mamy świetnych muzyków, mamy świetnych malarzy.

Przede wszystkim trzeba postawić na młodych, ale też postawić na ludzi w wieku 50 plus.

Wykorzystywanie pomysłów tych osób, które może coś próbują robić, nowych grup, wsłuchiwanie się w to. Wsłuchiwać można się wtedy, jak uczestniczymy w tym, jak chodzimy, jak oglądamy, jak słuchamy.

III.II.I. Rozwój własny twórców kultury

Oczywistością jest, że dla rozwoju kultury niezbędna jest obecność twórców i artystów. Zapytano badanych „Czy w Rzeszowie występują sprzyjające warunki dla ich rozwoju?”

Jeden z respondentów zaznaczył, że Rzeszów jako miasto, tworzy dla niego wystarczające warunki. Podkreślił, że nie potrzebuje rozgłosu, a raczej możliwości realizacji przedsięwzięć, które będą długofalowe. Kolejny wzmocnił tą wypowiedź, że Rzeszów jako miasto wciąż słabo rozwinięte pod kątem kulturalnym dostarcza mu przestrzeni, aby mógł realizować swoje pomysły.

Inny badany zaznaczył w swojej wypowiedzi, iż czuje niedosyt, gdyż nie może się w Rzeszowie w pełni realizować na polu plastycznym. Dostrzega także braki w proponowanej ofercie teatralnej. Badany zgłosił potrzebę zwiększenia atrakcji teatralnych, niekoniecznie wynikających z organizowanych festiwali.

Po prostu jestem tu, ponieważ uważam, że nie jest moją misją, żeby być nie wiadomo jak postrzeganym przez ludzi, ale żeby zrobić coś, co później pozostanie. I będą ludzie lepsi ode mnie i będą to robić dalej. Ja będę miał wspomnienia, że kiedyś może coś zaczęłam i to jest kontynuowane.

*Jestem osobą, która raczej szuka miejsc, które **można zapęłnić samym sobą i swoimi pomysłami**, w których mało jest zrobione, po to, żeby można było zrobić więcej - pod tym względem dla mnie to miasto jest bardzo w porządku.*

Czuję zdecydowany niedosyt, jeżeli chodzi o kwestię związaną z plastyką i z malarstwem. Jeżeli potrzebuję czegoś atrakcyjnego, pod kątem sztuk wizualnych, to trudno to znaleźć w Rzeszowie i trzeba jednak wyruszyć na poszukiwania. Czasami te poszukiwania wcale nie muszą być czynione daleko, bo na przykład ciekawe wystawy pojawiają się w Stalowej Woli, znacznie ciekawsze nieraz niż te, które są w Rzeszowie.

Niedosyt mam jeżeli chodzi o teatr. Wolałbym, żeby trochę więcej było atrakcji poza imprezami, które do Rzeszowa sprowadzają na przykład teatry spoza naszego regionu.

III.II.II. Oferta kultury dla ludzi młodych (gimnazjaliści, licealiści, studenci)

Badani bezsprzecznie podkreślają, iż należy inwestować w ofertę tworzoną dla młodzieży. Podkreślają rolę i znaczenie ludzi młodych w życiu miasta. Uważają, że współpraca z młodzieżą i stworzenie dla niej dobrej jakości propozycji jest bardzo ważne, gdyż będzie świadczyło o przyszłym rozwoju miasta.

*Uważałam, że bardzo ważna jest **współpraca z młodzieżą**, ponieważ młodzież tworzy miasto, będzie potem tu pracować. I wydaje mi się, że stworzenie propozycji dla młodych ludzi jest bardzo ważne.*

Oferta kierowana do ludzi młodych jest bardzo różnie oceniana, jedni twierdzą, że np. oferty dla gimnazjalistów nie ma, inni, że jest, ale z pewnością podkreślają jej niewystarczający charakter. Wskazują jednak, że szczególnie do dzieci i młodzieży swoją ofertę kieruje Teatr „Maska”, czy rozbudowana sieć domów kultury.

*Tak naprawdę jest **Teatr Maska**, który oferuje teatr dla dzieci i jest **dużo animacji w domach kultury** - to jeśli chodzi o instytucje miejskie. Głównie te role spełniają instytucje właśnie miejskie, samorządowe, **oferując dla młodych ludzi przedsięwzięcia**.*

*Myślę, że nie są brane pod uwagę osoby w wieku gimnazjalnym. Jest tylko Teatr „Maska” dla małych dzieci, potem są spektakle na przykład jakiegoś festiwalowe, na które może młodzież licealna pójść na przykład, a ten przedział **wiekowy 12-16**, to wydaje mi się, że jest kiepsko bardzo... Właściwie nie ma w ogóle myślenia o tej grupie.*

Do starszej młodzieży swoją ofertę kieruje świeżo powstały Inkubator Kultury. Jego celem jest angażowanie młodych ludzi do aktywności w obszarze kultury. W ramach jego działań młodzi mogą nabyć pierwsze szlify związane z animacją kultury, tworzyć coś własnego, wzbogacać swoją wiedzę i doświadczenie.

Zauważalne jest także w przestrzeni miasta, iż młodzi ludzie coraz częściej wychodzą ze swoimi potrzebami kulturowymi i dzielą się nimi chociażby z mieszkańcami. Chętniej dokonują performance na spacerowych ulicach miasta. Podejmują się występów publicznych, dzięki czemu przełamują swoje bariery.

W Rzeszowie jest duża liczba studentów, ale i młodzieży licealnej. Oferta do nich kierowana jest bardzo wąska. Kreatorzy wyrażają opinię, że grupa ta jest w niskim stopniu zauważana. Podkreślają, iż ta sytuacja powinna ulec zmianie. Zaznaczają, że aby zaktywizować młodzież do działań kulturalnych trzeba jej pozwolić się w nie zaangażować, przekazać jej choć odrobinę odpowiedzialności za dane zadanie. Pozwolić ludziom młodym być zarówno twórcą i uczestnikiem.

Młody człowiek interesuje się ofertą kulturalną w momencie kiedy jest zaangażowany też w tworzenie tego czego będzie jednocześnie odbiorcą on, czy jego znajomi.

*Uważam, że świetnym przedsięwzięciem jest **inkubator kultury**, którego celem jest aktywizacja młodych ludzi w obszarze kultury, pokazywanie, że można samemu. Jest to miejsce, w którym młodzi ludzie, animatorzy, będą mogli zdobywać doświadczenie, czerpać wiedzę odnośnie tego, jak organizować przedsięwzięcia artystyczne, jak się do nich zabrać. Ale również skąd czerpać pieniądze na finansowanie takich przedsięwzięć.*

Widzę częściej już teraz młodych ludzi, którzy chyba jako taki sprawdzian siebie traktują właśnie taki publiczny występ. Tam po 2-3 osoby na Trzeciego Maja grają, śpiewają, jest to rodzaj zabawy, jest to też jakiś trening osobowości.

Myślę, że nastąpił faktycznie rozwój Rzeszowa pod kątem ilości studentów, którzy tutaj spływają, czy też licealistów, którzy są fantastycznymi młodymi ludźmi, ale w których trzeba inwestować w absolutnie w inny sposób. Bo różnica wieku pomiędzy studentem a licealistą na poziomie pięciu lat, to już jest w ogóle przepaść. Myślę, że mogłabym powiedzieć, że jest to w jakiś sposób grupa nie tyle defaworyzowana, co grupa, o której po prostu się zapomina.

Jest potrzeba stworzenia oferty dla uczniów od podstawówki w zasadzie po pierwsze lata studiów. To jest chyba największa dziura, którą ja widzę wśród tych wszystkich ofert, zaproszeń, które ja dostaję.

Młody człowiek interesuje się ofertą kulturalną w momencie kiedy jest zaangażowany w tworzenie tego, czego będzie jednocześnie odbiorcą.

Zadane zostało również pytanie jak docierać do ludzi młodych z wiadomością o wydarzeniach kulturalnych? Badani bezsprzecznie udzieli odpowiedzi, że za pomocą Internetu. Pojawiły się także głosy wzmacniające praktykę stosowaną przez Urząd Miasta, że za pomocą wiadomości SMS, gdyż są one bardziej skuteczne od plakatów.

*Przede wszystkim **informacja**. I to nie kilkanaście czy kilkadziesiąt plakatów zawieszonych na słupach ogłoszeniowych, ale przekazywanie, co zresztą już było to robione, rok czy dwa lata temu rozpoczęło to miasto, **wysyłanie SMS-ów do ludzi**.*

Kreatorzy w swych wypowiedziach wskazali na potrzeby wskazane przez młodzież. Organizację ciekawych festiwali, czy zaproszenie do Rzeszowa gwiazd znanych na całym świecie. Podkreślają, że apetyt młodych ludzi rośnie chociażby ze względu na organizację Europejskiego Stadionu Kultury.

Co mówi młodzież? Że do Rzeszowa rzadko zaglądają ludzie, którzy znani są w całej Polsce, na całym świecie.

***Europejski Stadion Kultury** to jest inna formuła. Impreza udana, zrealizowana dwukrotnie i przypuszczam, że to też jest takie koło zamachowe, które, można powiedzieć, podnosi apetyt wszystkim i również powoduje generowanie oczekiwań od młodzieży właśnie, że może by jeszcze coś takiego, a może jeszcze coś innego zrobić.*

Wśród badanych wybrzmiał także głos „studzący”, mówiący o tym, żeby uczyć też młodych ludzi wytrwałości, nie zapewniać im wszystkiego na starcie, a pozwolić im po to sięgnąć

przy określonym wysiłku. Badany podkreślił, że odrobina wysiłku pozwala zweryfikować, czy dany młody człowiek naprawdę tego czegoś konkretnego chce.

Był czas, kiedy się bardzo przejmowałem tym, że rzeczywiście może warto stworzyć jakiś taki ośrodek, gdzie by ci ludzie mogli, bez oglądania się na sąsiadów, na jakieś tam narzekania, że za głośno, żeby mogli sobie swobodnie ćwiczyć. A teraz troszkę te moje poglądy się zweryfikowały, zmieniły: że może to nie jest najlepszy pomysł, żeby budować jakieś takie centrum dla nich. Ze względu na to, że w całym tym ogniu walki o swój rozwój, czasami dobrze jeżeli są jakieś utrudnienia, bo to jest jakaś taka naturalna selekcja.

Badani wskazali jednak, iż należy zadbać o stworzenie młodym ludziom dobrych warunków do rozwoju, tworzenia, uczestnictwa w kulturze. W przeciwnym razie młodzi, zdolni ludzie wyjadą w poszukiwaniu lepszych warunków do większych miast. Jeśli zostaną dostrzeżeni przez inne Instytucje, będą z nimi współpracować i nie powrócą do Rzeszowa, a przecież tu się wychowali, tu nabierali pierwszych szlifów w działalności kulturalnej.

*Dopóki to miasto nie będzie odpowiednio mocne, tak jak te silne ośrodki w pobliżu, to zawsze ten **Kraków, Warszawa** będą wyciągały zdolnych ludzi, którzy tam będą chcieli jak gdyby realizować następny etap swojego rozwoju i robić karierę.*

*Mam kontakt z ludźmi, którzy mieszkają we Wrocławiu, **studiowali tam, teraz mieszkają**, a pochodzą z Rzeszowa i oni tam takie rzeczy robią. Na przykład we współpracy z Urzędem Miasta Wrocławia organizują co roku takie akcje związane tam z dniem życzliwości - zachęcają do różnych pozytywnych działań, organizują uliczne akcje, do których wciągają przechodniów. I to są ludzie z Rzeszowa, tu się urodzili i tu chodzili do szkół, do liceów, pojechali studiować do **Wrocławia**. Ale tutaj zaczęli, już pierwsze pomysły się pojawiły tutaj. Jest taka grupa, która tutaj przy współpracy z nami robiła projekt z programu „Młodzież w działaniu”, zdobyli trochę doświadczeń i we Wrocławiu zarejestrowali stowarzyszenie, które właśnie współpracuje z Wydziałem Promocji Urzędu.*

Reasumując w Rzeszowie jest dobry klimat dla ludzi młodych. W wypowiedziach często było podkreślane hasło, że „Rzeszów to miasto ludzi młodych”. Badani wskazali także na przyjazną atmosferę w Ratuszu dla młodych, aczkolwiek podkreślili fakt, że pod względem kultury miasto „powinno się bardziej tymi młodzieńcami zająć”.

Jest dobry klimat dla nich, czyli oni mogą jakieś wsparcie uzyskać, przychodzą, odwiedzają prezydenta w Ratuszu czasami. Zwłaszcza tacy, którzy na przykład wygrywają w jakiś konkursach. Ale jeśli chodzi o takie typowo

kulturalne sprawy, to miasto, moim zdaniem, powinno się bardziej tymi młodzieńcami zająć.

III.II.III. Oferta kultury dla osób pracujących i seniorów

Ocena oferty dla osób pracujących i seniorów nie jest spójna. Jedni z badanych wskazują, iż ta oferta właśnie najlepiej dopasowana jest do potrzeb osób pracujących inni wręcz przeciwnie, że ta grupa jest zaniedbywana.

W Rzeszowie jest rzeczywiście oferta właśnie dla kogoś, kto jest w wieku mniej więcej od trzydziestki tak do pięćdziesiątki, kto generalnie ma dzieci, pracuje i ma stabilną sytuację, ale lubi sobie od czasu do czasu na przykład wyjść na jakiś spektakl teatralny czy na koncert jakiegoś bardzo znanego zespołu, którego piosenki słyszy w radiu.

*Taką grupą, która **pewnie jest najbardziej zaniedbana, to są ludzie w wieku trzydzieści - czterdzieści lat, pracujący**, którzy nie mają czasu za bardzo, bo pracują. Jeżeli mają pracę, to są bardzo zajęci, a jeżeli nie mają pracy, to nie mają pieniędzy z kolei na udział w różnych imprezach, które wymagają odpłatności - wykupienia biletu wstępu, opłaty za udział.*

Zauważalna jest także potrzeba zwiększenia oferty dla seniorów. W badaniu respondenci podkreślali, iż ciekawą ofertę dla seniorów proponuje filharmonia, ale mieszkańcy potrzebują także możliwości udziału w kulturze bardziej popularnej, przedstawieniu teatralnym, do którego odbioru są przygotowani, koncercie muzyki popularnej opartej na standardach muzyki np. poważnej.

*No jest jeszcze jedna grupa, to są ludzie, którzy swoją **aktywność zawodową zakończyli** i oni też potrzebują tego, żeby się coś działo. I tu my obserwujemy takie sytuacje, kiedy robimy koncerty, przedstawienia, różne prezentacje, na które przychodzą w większości ludzie na emeryturach. Oni chcą koncertów muzycznych, ale nie muzyki rockowej, bardzo głośnej, w guście młodych ludzi. Chcą muzyki popularnej, muzyki, która jest oparta na standardach, na przykład muzyki poważnej. Chcieliby przyjść na przedstawienie teatralne, ale bardzo często nie są przygotowani do odbioru sztuki awangardowej, na przykład jakichś nowoczesnych form. Woleliby, żeby to była lekkostrawna komedia albo przedstawienie, które bazuje na znanych tekstach czy na czymś, co jest łatwiej odebrać.*

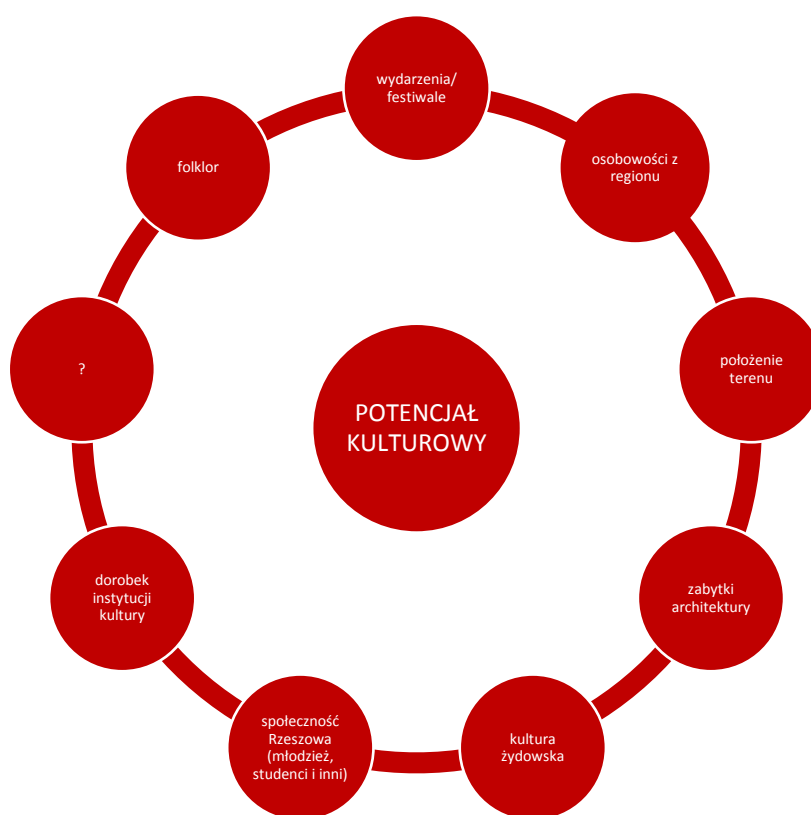
III.III. Potencjał kulturowy Rzeszowa

Na potencjał kulturowy składają się możliwości drżące w dziedzictwie kulturowym, ale i możliwości upatrywane w przyszłych wytworach ludzkiej pracy. W toku badania poproszono respondentów o zdiagnozowanie potencjału kulturowego dla Rzeszowa. Badanym zadano pytanie: „Co według pana(i) stanowi potencjał kulturowy miasta Rzeszowa?”

Potencjał kulturowy:

Na potrzeby raportu przyjęto definicję, iż jest to zasób drżących w kulturze lokalnej możliwości.

Kreatorzy przedstawili możliwości drżące w kulturze lokalnej w podziale na różne aspekty. W wyniku badania nakreślono następującą mapę potencjału kulturowego.



Na mapie zostały oznaczone takie płaszczyzny jak: społeczność Rzeszowa (młodzież, studenci, i inni), kultura żydowska, zabytki architektury, położenie terenu, osobowości z regionu, wydarzenia festiwale oraz dorobek instytucji kultury. Oznaczone zostało również pole będące „niewiadomą”, nienazwanym potencjałem.

Najczęściej wskazywanym potencjałem kulturowym miasta była młodzież, a także studenci. Kilkakrotnie podkreślono znaczenie ludzi młodych dla rozwoju miasta, a także pozytywne możliwości jakie daje młodym uczestnictwo w tworzeniu kultury.

*Na pewno potencjałem, jeśli chodzi o taki element kulturotwórczy, jest **młodzież, są studenci**, których jest bardzo dużo, bo Rzeszów jest miastem ludzi młodych.*

*Na przykład takim potencjałem niewykorzystanym, tak mi się wydaje, jest **Uniwersytet Rzeszowski, który ma wydział sztuki** i mamy tutaj ludzi, którzy się kształcą zarówno w muzyce, jak i w plastyce, i tego w mieście jakoś nie widać. Nie czuć tego, że tutaj studiują malarze, rzeźbiarze, graficy, muzycy.*

W ramach kolejnego potencjału została wskazana kultura żydowska, jako znaczący element przeszłości miasta, a który jest dziś niewykorzystana. Podkreślono brak znajomości historii miasta.

*Kulturową możliwością i potencjałem absolutnie niewykorzystanym jest na przykład **przeszłość żydowska Rzeszowa**, jak zresztą niejednego miasta. Ale w Rzeszowie prócz tego, że była scena między synagogami na Wschodzie Kultury, to chyba poza tym nic z kwestią żydów na razie w tym mieście się nie dzieje.*

*Myślę, że **kultura żydowska** ma tutaj bardzo duże znaczenie i powinna być kultywowana, powinna mieć swoje miejsce w działaniach kulturalnych w Rzeszowie.*

Badani kilkakrotnie podkreślili znaczenie folkloru, który jest kojarzony z Rzeszowem. Wskazali, iż w Rzeszowie zachowały się jeszcze oznaki folkloru, tradycji i obrządku, które już w innych ośrodkach zanikły. Warto w związku z powyższym dbać o ta spuściznę dokumentować ją, promować i podtrzymywać.

*Jeżdżąc po świecie spotykam się z opiniami, że **Rzeszów jest stolicą folkloru**, że w Rzeszowie cały czas się dokumentuje ten folklor, że mamy tak zwanych prawdziwków, że robimy świetne rzeczy pod kątem publikacji, itd.*

*W moim przekonaniu należy rozbudzić wśród mieszkańców Rzeszowa pewną **dumę z jego tradycji i kultury**.*

Do grona potencjałów zostały zaliczone także zabytki architektury, w tym pozostałości po epoce socjalizmu w Polsce. W Rzeszowie znajduje się między innymi słynny pomnik Czynu walk rewolucyjnych, Dom kultury WSK, czy budynek sądu apelacyjnego. Dlaczego w związku z tym, nie uczynić z tego atutu dla miasta? Jeden z respondentów wskazuje, iż warto pamiętać o symbolach czasu minionego, gdyż to są elementy historii miasta.

*Gro osób jednak jeździ oglądać **eksponaty związane z okresem socjalizmu**. Dlaczego Rzeszów tej szansy nie wykorzystał, mając nie tylko pomnik, jak tu tylko wspomnę, czynu rewolucyjnego, ale również dawny Dom Kultury WSK, który jest wpisany na listę zabytków jako budynek stricte w stylu*

socrealistycznym? Ale nie jedyny. Bo jeszcze jest Sąd Apelacyjny na Piłsudskiego, jest budynek komendy policji... Warto pamiętać o tym, to jest historia.

Miasto zupełnie nie wykorzystuje swojego potencjału w postaci dziedzictwa kulturowego. Ludziom nie kojarzy się Rzeszów z niczym tak naprawdę, niestety. Natomiast tu jest niezwykle bogactwo obiektów zabytkowych, unikalnych, ciekawych.

Za kolejny aspekt potencjału kulturowego zostało uznane geograficzne położenie miasta. Nieocenioną rolę w promocji miasta i rozwoju kultury może pełnić bliskość Bieszczad, a także Ukrainy. Bieszczady kuszą turystów, przyciągają tradycją łemkowska. Wiele osób wybiera odpoczynek w Bieszczadach, dlatego więc z tej bliskości atrakcyjnego terenu wypoczynkowego nie mógłby skorzystać Rzeszów. Jedna z respondentek uważa, że podczas wizyty w Bieszczadach, turysta mógłby zatrzymać się w Rzeszowie i skorzystać z proponowanej mu oferty kulturalnej.

*Coś, co pewnie nie spodobałoby się - **Bieszczady**, związek z Bieszczadami. No bo taka jest prawda - przyjechać do Rzeszowa specjalnie po to, żeby pójść do Muzeum Dobranocek - nikt nie przyjedzie. Do Muzeum Dobranocek przyjdą ludzie, którzy zwiedzają okolicę, którzy przyjeżdżają w Bieszczady i przyjadą też do Rzeszowa. Moim zdaniem to jest główne zadanie, żeby tych ludzi, którzy przyjeżdżają w Bieszczady, zatrzymać na chwilę dłużej w Rzeszowie. Oni dla samego Rzeszowa tutaj nie przyjadą, dla samego festiwalu Szajna-Grotowski-Kantor, który jest fantastyczną sprawą, świetnym pomysłem. Ale on nie będzie naszą wizytówką w całym kraju, bo to jest dla nas, po to, żebyśmy my sobie przypomnieli, że oni stąd pochodzą, że to są twórcy, którzy tutaj z nami byli związani. Ale Bieszczady - turystyka, kultura.*

*Myślę, że bliskość Ukrainy. Czyli takie **zorientowanie na wschód**. Myślę, że też Karpaty, kultura łemkowska - mimo wszystko również powinna mieć swoje miejsce w Rzeszowie.*

Kolejnym wskazanym potencjałem kulturowym są słynne osobowości z Rzeszowa, ale i z regionu. Respondenci nawiązują do postaci Nalepy, Szajny, Grotowskiego, Kantora, Beksińskiego. Wskazują, iż w Rzeszowie mógłby być realizowany festiwal ku pamięci Nalepy. Podkreślają znaczenie organizowanego festiwalu Źródła Pamięci.

*Z Rzeszowem związana wielka **postać Nalepy**, ale tak się dzieje, że w Rzeszowie nie jest robiony festiwal, który propaguje twórczość Breakout-ów i Nalepy. Jakoś nie powstały warunki. Młodzież pyta: dlaczego Cieszanów na przykład, a nie Rzeszów, w czym Cieszanów jest lepszy? I młodzież mówi: no dobrze, jest Carpathia Festival, ale to nie jest nasza muzyka, nas to nie interesuje - o, to, co robią w Cieszanowie, tam ludzie się zjeżdżają.*

Cała twórczość takich artystów jak Nalepa, czy Szajna, czy myślę nawet, że mimo tego, że Beksiński pochodził z Sanoka, to myślę, że to są postaci,

które powinny absolutnie być jakby identyfikowane również z Podkarpaciem i z Rzeszowem.

*Takim świeżym przedsięwzięciem to są **Źródła Pamięci** realizowane przez Teatr Maska. To jest bardzo dobry projekt, właśnie taki wzmacniający, powiedziałabym, taki produkt rzeszowski.*

Nie bez znaczenia są także zasoby posiadane przez rzeszowskie instytucje kultury. Na szczególną uwagę zasługują zbiory Galerii Fotografii Miasta Rzeszowa czy Muzeum Dobranocek.

W Galerii Fotografii zostały zgromadzone negatywy rzeszowskiego fotografa Edwarda Janusza. W skład kolekcji wchodzi 1600 szklanych negatywów, jest to największa kolekcja w Polsce.

Powstałe kilka lat temu Muzeum Dobranocek w swych zasobach posiada eksponaty pochodzące z planów najśłynniejszych bajek z czasu socjalizmu i nie tylko. Jest unikalne na skale regionalną i Polską. Stanowi o wyróżnieniu Rzeszowa na kulturalnej mapie kraju.

***Galeria Fotografii** ma ogromny potencjał, jeżeli chodzi o zasób materialny, mamy kilkadziesiąt tysięcy negatywów ze wszystkich okresów Rzeszowa, od początków fotografii w Rzeszowie, to znaczy od 1868 roku. Ogromne dziedzictwo kulturowe - **zapisanie historii na negatywach szklanych**, zapisanie tego okresu międzywojennego. Cała zapisana na negatywach historia związana z żużlem rzeszowskim, bo przecież w Rzeszowie się urodził żużel. Mamy zdjęcia tych twórców, mamy WSK, które rozpoczęło Centralny Okręg Przemysłowy, dzięki czemu Rzeszów się ogromnie wzbogacił w potencjał gospodarczy. To wszystko są te koła zamachowe rozwoju.*

*Potencjałem są instytucje takie, jak na przykład **Muzeum Dobranocek**, które myślę, że bardzo zawęży swoją ofertę i mimo wszystko robi za mało. Poprzez pokretnie powiązanie z Teatrem Maska, muzeum robi za taką protezę Teatru Maska.*

*Myślę, że Rzeszów i w ogóle województwo podkarpackie mogłoby być enklawą nie tylko bajek wschodnich, ale w ogóle **całego świata bajki**. I to jest całkiem fajny potencjał.*

Reasumując, mimo wielu pól rozwoju badani zauważyli, że potencjał kulturowy Rzeszowa, jest rozproszony, każda z instytucji działa dla siebie, nie dążąc do współpracy, przez co potencjał nie jest wykorzystywany.

*Widzę, że jest w Rzeszowie za duże **rozproszenie kultury**. Że każda z tych instytucji działa sobie sama i ten **potencjał jest rozmienny na drobne**.*

Puentą jest, że miasto nie wykorzystuje swojego potencjału.

III.IV. Obiekty architektury Rzeszowa

Przez część społeczności kreatorów kultury Rzeszów postrzegany jest jako miasto ubogie w ciekawe obiekty architektury, w tym także zabytki. Co jest nieprawdą. Niektórzy z badanych dokonali obszernej charakterystyki zabytkowej zabudowy miasta. Wskazali na unikalne budynki zaprojektowane przez architekta Mateusza Tekielskiego z końca XIX i początku XX wieku, przepiękne wille przy Alei pod Kasztami czy kamienicę narożną na ul. 3-go Maja i ul. Zamkowej.

W urbanistycznym zagospodarowaniu miasta wyróżnia się także dwu poziomowy rynek. Z odnowionymi kamienicami i trasą podziemną prowadzącą przez wiekowe piwnice znajdujące się pod płytą rynku.

Kolejnym wyróżnikiem dla miasta są obiekty architektury sakralnej, zwłaszcza kompleks pijarski, zaprojektowany przez Tylmana z Gamerem, architekta, projektującego budowle zwłaszcza w centralnej części Polski.

*To co mnie zachwyca, to **przykłady secesji**, głównie te budowle, które zostały zaprojektowane przez **Tekielskiego**, o czym też mało kto wie. Mówimy o kamienicy narożnej Trzeciego Maja i Zamkowej, mówimy o willach przy Alei pod Kasztanami. I mówimy o jeszcze kilku innych budynkach, które, też z tego okresu, zasługują na uwagę, a które jak gdyby giną, mam wrażenie, że się nie zwraca na nie uwagi... A szkoda, bo końcówka wieku XIX, początek wieku XX to był taki czas, kiedy pojawiło się trochę ciekawych i bogatych budowli. Bo te z wcześniejszych czasów są, niestety, biedniejsze. I Rynek, który jest jedno, dwupiętrowy, który pięknie wygląda w tej chwili, bo jest odnowiony, zadbane, itd., ale nie ze względu na wartość tej architektury, tylko ze względu na stan i na tą oprawę, która jest w tej chwili. Spośród tych zabytków architektury sakralnej, to też nie każdy pamięta, ale trzeba pamiętać o **Tylmanie z Gamerem**, czyli o zespole pijarskim, przy którym miał swój udział letni pałacyk Lubomirskich. Tylman z Gamerem - architekt wykorzystywany przez właścicieli Łańcuta. Przecież Tylman z Gamerem to jest twórca wielu budowli w innych obszarach Polski, architekt znany, zapisany w historii sztuki. I w Rzeszowie też powinien być odpowiednio potraktowany.*

Bardzo frapującym obiektem, którego dalszymi losami szczególnie „dziś” interesują się kreatorzy jest Zamek. Uznawany jest za obiekt najcenniejszy i najistotniejszy. Kreatorzy zgłaszają, iż obecnie trwają przemyślenia do utworzenia na Zamku instytucji na kształt „centrum kultury”. Jedni oceniają ten pomysł na plus, uzasadniając to argumentami, iż jest to obiekt historyczny, który szczególnie powinien być przeznaczony do użytku kulturalnego. Pojawiają się też głosy obawiające się formuły Centrum, charakteru jaki ma przyjąć. Badani swój głos sprzeciwu uzasadniają obawą, iż przeniesienie instytucji kultury z terenu miasta w jedno miejsce przyczyni się do wyjąłowienia przestrzeni miejskiej. W kuluarach pomysł utworzenia na zamku „centrum kultury” przyrównywany jest do utworzenia z Zamku „kombajnu kultury” lub „kołchozu kulturalnego”.

Zamek jest takim powiedzmy czymś między najcenniejszym a najistotniejszym. Najcenniejszym: raz - w związku z historią, dwa - w związku z gabarytami. Najistotniejszym też dlatego, że jest dosyć duży. Dlatego też, że w tej chwili jest tam sąd. Ale są przymiarki, żeby była tam instytucja kultury czy żeby był oddany pod kulturę. I to jest jak najbardziej słuszny kierunek.

Uważam, że zassanie z tkanki miasta, z tej przestrzeni miasta, instytucji już istniejących, instytucji kultury i przeniesienie ich na Zamek, to jest stworzenie kołchozu kulturalnego, kołchozu, który spowoduje wyjąłowanie tkanki miasta z tych instytucji kultury, które są gdzieś tam już zasiedziane.

Badani podkreślają także znaczenie budynków powstałych w wyniku epoki socjalizmu w Polsce. Za sztandarowy obiekt wskazują na Pomnik Czynu Rewolucyjnego. Podkreślają, iż gdyby dziś pomnik został wyburzony lub zmieniony to tak jakby zniszczyć przykładowo Wieżę Eiffla - symbol Paryża. Oprócz pomnika na terenie Rzeszowa znajdują się, także inne budowle związane z okresem komunizmu, tj. dawny Dom Kultury WSK czy budynek Sądu Apelacyjnego. Wśród badanych wybrzmiał głos, że dziś ludzie jeżdżą do Nowej Huty lub innych miejsc, aby zobaczyć „pomniki” minionej epoki, dlatego w Rzeszowie nie utworzyć z nich atrakcji, podkreślić ich znaczenia, zamiast dążyć do ich wyburzenia.

Przychodzi mi na myśl kilka, ale jako pierwszy standardowo przychodzi mi pomnik [Pomnik Czynu Rewolucyjnego]. Wobec tego, gdyby on nagle zniknął, to trochę jakby zniknęła Wieża Eiffla, albo jakiś inny obiekt w mieście europejskim, typu Krzywa Wieża w Pizie itd. I myślę, że to jest po prostu jedna z takich najważniejszych budowli, czy obiektów.

Wielu z badanych zgodziło się, że miasto zupełnie nie wykorzystuje swojego potencjału w postaci dziedzictwa kulturowego, w tym szczególnie zabytkowych obiektów. Część z kreatorów nawet nie ma świadomości ich istnienia. Z pewnością obszar ten wymaga pozytywnej zmiany.

IV. INSTYTUCJE KULTURY

IV.1. Obraz działalności instytucjonalnej

W opinii badanych w Rzeszowie kulturę tworzą 3 rodzaje instytucji: instytucje samorządowe, podmioty prywatne i organizacje pozarządowe. Każda z nich szuka swojego miejsca na polu kultury, bardziej lub mniej się na nim odnajdując. Sporym zainteresowaniem badanych cieszą się instytucje biznesowe, ale i z sektora NGO. III sektor jest postrzegany jako możliwość pozyskania dodatkowych pieniędzy na działalność kulturalną, wspierającą inicjatywy oddolne, ale i statutową działalność instytucji. Jak stwierdził jeden z kreatorów pojawiły się przymiarki powołania wspólnej formy (instytucji) dla organizacji pozarządowych.

Mamy do czynienia z sytuacją, w której mamy tę kulturę od strony zinstytucjonalizowanej, czyli urzędników, którzy zajmują się kulturą, mamy tych, którzy realizują działania w ramach swoich instytucji sformalizowanych, mamy kulturę, która też realizowana jest przez podmioty prywatne, bo też takie rzeczy się dzieją. No i mamy trzeci sektor, czyli organizacje pozarządowe, których w Rzeszowie jest dosyć dużo i które też swoje miejsce w tych działaniach odnajdują. Mamy stowarzyszenie dotyczące działalności teatralnej, muzycy też próbują realizować swoje pomysły z wykorzystaniem możliwości, jakie dają stowarzyszenia. Są stowarzyszenia, które ogólnie deklarują, że zajmują się pobudzaniem tej aktywności kulturalnej, czy wspieraniem artystów, czy edukacji. Wiem, że podejmowane są też wysiłki, żeby na przykład jakieś wspólne formy tych organizacji pozarządowych powołać.

Kreatorzy podkreślają, iż rolą instytucji kultury jest kreowanie kultury w mieście, edukowanie do udziału w kulturze. W związku z powyższym szczególnie cenią sobie fakt, iż nie najważniejszy jest zysk z przedsięwzięcia, a możliwość promowania kultury niszowej. Obawiają się jednak, że w pewnym momencie zostanie im ta możliwość odebrana, co z pewnością przełoży się na obniżenie jakości proponowanej w ofercie kultury.

*Natomiast, jeśli chodzi o własne działania mojej instytucji, to polityka jest taka, aby skupiać się na rzeczach, które są mniej komercyjne, które prawdopodobnie nie ujrzałyby w Rzeszowie światła dziennego, gdyby nie my. Mam tę przewagę nad działaniami komercyjnymi, że **mam zaplecze, które pozwala mi realizować przedsięwzięcia, na których nie muszę zarabiać.***

*Dostrzegam zjawisko osuwania się instytucji kultury w stronę **kultury popularnej**. Bo urzędnik może rozliczyć skuteczność działalności dyrektora z ilości sprzedanych biletów.*

Badani wskazują, iż oferta kultury w Rzeszowie jest bardzo poprawna, ma swoje sztywne ramy, brakuje jej jednak polotu. Przez kilku z kreatorów został podkreślony fakt, iż instytucje kultury na terenie miasta działają dobrze, poprawnie, często najoptymalniej, przy posiadanych zasobach. Dla kreatorów jest to jednak sytuacja tylko poprawna, nie zauważają aby instytucje podążały z duchem czasu, chociażby, aby podchwyciły proponowane przez Urząd Miasta hasło „Rzeszów stolicą innowacji” i coś bardziej zaangażowanego w tym kierunku czyniły.

*Uważam, że w takim mieście jak Rzeszów jest trudno. Wydaje mi się, że **brakuje tutaj takiego polotu, takiego oddechu, świeżego powietrza w tym wszystkim. Że wszystkie te instytucje, one nie działają źle, naprawdę dobrze, tu się fajne rzeczy dzieją, ale nie ma w tym wszystkim takiego pójścia z duchem czasu.***

IV.II. Ocena działalności instytucji kultury:

Zapytano badanych o ocenę działalności instytucji kultury w Rzeszowie. W odpowiedzi pojawiły się pozytywne ale i negatywne głosy. Szczególnie doceniana w środowisku kreatorów jest działalność Filharmonii Rzeszowskiej, jakościowy dobór repertuaru, ale i wysokiej jakości muzyki.

Bardzo pochlebne opinie zostały także wyrażone na temat działalności Wojewódzkiego Domu Kultury. Szczególnym uznaniem cieszy się festiwal amatorskich filmów optymistycznych.

Wysoko została oceniona także działalność muzeów rzeszowski, na szczególne uznanie zapracowało sobie Muzeum Etnograficzne wchodzące w skład Muzeum Okręgowego. Kreatorzy doceniają otwartość jednostki na twórców, dobór ekspozycji, pomysłowość.

Nieco niżej oceniana jest działalność teatrów, o ile dużym uznaniem cieszy się działalność alternatywnych teatrów, zwłaszcza Teatru „Przedmieście”, o tyle zdecydowanie brakiem aprobaty cieszą się zmiany dokonywane w Teatrze im. Wandy Siemaszkowej, zwłaszcza częste zmiany dyrektorów.

Dużą aprobatę środowiska zyskała decyzja o utworzeniu Rzeszowskiego Domu Kultury, skupiającego w swoich strukturach osiedlowe domy kultury. Badani pozytywnie oceniają działalność RDK, zwłaszcza wydawanie folderu informującego o wydarzeniach realizowanych przez RDK, a także działanie w postaci Rokowej Nocy. Wskazują także kierunki zmian dla domów kultury, przede wszystkim dokładniejsze przyjrzenie się swoim odbiorcom, zmianę godzin funkcjonowania.

Przez kreatorów został także podkreślony fakt powstania Rzeszowskiego Inkubatora Kultury. Inicjatywa ta została doceniona. Jako wskazówka do rozwoju została podana pod rozwagę propozycja większego nagłośnienia działań Inkubatora, lepszego ich rozreklamowania.

Wskazówek rozwojowych badani także udzielili Estradzie Rzeszowskiej, uważają, że powinna być bardziej otwarta na współpracę z innymi instytucjami, być bardziej otwarta na nowość, nie ograniczać się do współpracy z dobrze znanymi jej instytucjami. Głośniej mówić o proponowanych przez nią wydarzeniach.

Negatywną oceną cieszy się działalność Biura Wystaw Artystycznych. Kreatorzy podkreślają zastaną formułę tej instytucji. Za wskazówkę do rozwoju wskazują refleksję nad sposobem zapraszania odbiorcy do instytucji, a także nad proponowaną ofertą oraz oprawą jej.

*Na pewno bardzo dobrze daje sobie radę **filharmonia rzeszowska**. Świadczą o tym co tydzień prawie wszystkie miejsca zapelnione, to jest rzeczywiście coś niezwykłego.*

*W **WDK-u** są odpowiedni ludzie na odpowiednich stanowiskach, bo w WDK-u naprawdę dużo się dzieje. Tam się dzieje non-stop coś fajnego. I to nie jest taka typowa rozrywka, to nie są takie typowe wystawy dzieci z pierwszej klasy, tylko to są bardzo fajne, duże wydarzenia, prestiżowe wystawy i filmy.*

*Jeśli chodzi o **muzea**, one mają swoje ciekawe zbiory, natomiast kto wie, że w Rzeszowie istnieje muzeum historyczne miasta Rzeszowa? Muzeum Okręgowe próbuje robić różnego rodzaju imprezy i niektóre wychodzą nawet niezle. Jestem natomiast pod wrażeniem pomysłów i witalności muzeum etnograficznego, które jest oddziałem muzeum okręgowego.*

*Jeśli chodzi o **teatry**, pech polega na tym, że szczególnie w Teatrze Siemaszkowej ciągła rotacja, ciągłe zmiany dyrektorów i praktycznie można powiedzieć, że to są ludzie z zewnątrz - może i dobrze, ale niestety nie czują po prostu potrzeb miasta.*

*Myślę, że jedną z najlepszych decyzji, jaka zapadła w ostatnich latach, to było stworzenie **Rzeszowskiego Domu Kultury**, czyli instytucji kultury, która pod jednym kierownictwem zajmuje się organizacją pracy na terenie miasta. Wcześniej w różnych częściach miasta funkcjonowały takie osiedlowe domy kultury, które miały swoje własne kierownictwo i prowadziły własną działalność. I był totalny brak koordynacji tych działań. Przez kilka lat dojrzewała do realizacji ta myśl, żeby stworzyć taki ośrodek zarządzający.*

*Myślę, że **domy kultury** nie mają do końca świadomości tego, co mogą zaproponować swoim odbiorcom. Nawet nie wiedzą kto jest ich odbiorcą. Myślę, że popełniają wielki błąd zamykając się na soboty i na niedziele, zamykając się o pewnej godzinie kiedy kończy się praca etatowa. Absolutnie uważam, że tak samo w tym mieście jak i w innych, domy kultury powinny być miejscami otwartymi do późnych godzin nocnych i po prostu działać w systemie zmianowym.*

Wśród respondentów pojawił się głos, że dla ożywienia dotychczas działających instytucji ważny jest ruch inicjatyw oddolnych, działań alternatywnych.

Im więcej będzie takich alternatywnych instytucji w mieście, stowarzyszeń, zespołów ludzkich, które same z siebie będą działać, to te instytucje oficjalne, typu WDK, typu BWA, będą się uaktywniać.

Warto także podkreślić, że mocną stroną rzeszowskich instytucji kultury jest ich różnorodność, a także dywersyfikacja oferty jaką proponują. Istotne jest, że każdy z proponowanych elementów oferty w równym stopniu uważany jest przez Urząd Miasta za ważny.

*Mocną stroną na pewno jest to, że istnieją różne instytucje kultury w mieście, które w równym stopniu są traktowane przez urząd jako ważne. Nie wiem jak to jest z poziomem dotacji na każdą z nich, ale myślę, że tak samo dla miasta jest ważny teatr jak i filharmonia, galeria fotografii, biuro wystaw artystycznych i Estrada. Na pewno mocną stroną jest też pewna **dywersyfikacja tego, co miasto oferuje**. Nawet jeśli nie ma tego za wiele, to jednak mimo wszystko są tu różne rzeczy.*

IV.III. Ocena sposobu finansowania instytucji kultury

Dokonując oceny sposobu finansowania działań kulturalnych w mieście, badani podkreślają zbyt niską liczbę środków na działalność. Proponują zwiększenie budżetu na kulturę do wysokości odpowiadającej co najmniej połowie wysokości budżetu Lublina.

Zwracają także uwagę na sposób podziału środków. Proponują większą uwagę poświęcić nowym formom kultury lub bardziej alternatywnym, podkreślają, iż na nie też są potrzebne duże środki.

Jedna z badanych wskazała także istotność publikowania informacji o tym kto i jakie otrzymał dotacje. Zwróciła także uwagę na to, aby te informacje były publikowane w dostępnych środkach przekazu informacji.

*To musi pójść w ten sposób, że **pieniądze się znajdują**, a jeśli w strategii będzie zapisane tak, że przynajmniej dorównamy do połowy budżetu na kulturę Lublina, już nie patrząc na to, ile mają mieszkańcy i powierzchni, tylko po prostu o połowę tego, co ma Lublin, to i tak mielibyśmy taki gest w porównaniu z tym, co mamy obecnie.*

*Na pewno myślenie o **dotacjach na działania kulturalne** powinno się zmienić. Czyli oczywistym dla miasta, myśląc o zarządzaniu funduszami na kulturę jest to, że jeśli sprowadzamy zespół Mazowsze, to trzeba mieć na to kilkadziesiąt tysięcy. Ale jeśli odbywają się warsztaty fotograficzne, na przykład plener fotograficzny i wystawa, to też może kosztować kilkadziesiąt tysięcy. Więc na pewno po pierwsze - powinny wzrosnąć dotacje na kulturę.*

IV.IV. Zarządzanie dzielnością instytucji kultury

Na pytanie jak ocenia „Pan(i) zarządzanie kulturą w Rzeszowie?” badani raczej wstrzymują się od głosu. Zdecydowanie więcej uwagi poświęcają temu jak chcieliby aby to zarządzanie wyglądało, jakie zmiany powinny zaistnieć w Urzędzie lub jakie kompetencje powinny zostać rozszerzone.

Kilku z badanych zaproponował utworzenie rady, platformy, która zarządzałaby działaniami kulturalnymi w mieście. Struktura rady nie koniecznie miałaby być obszerna, według badanych wystarczy 3-4 osoby, które są praktykami działalności w kulturze, które posiadają odpowiednie wykształcenie i doświadczenie. Zadaniem rady byłoby tworzenie strategii dla rozwoju kultury i jej realizacja, ale konsekwentna. Jednym z głównych zadań byłoby bieżące opracowywanie budżetu na kulturę i dysponowanie nim.

Fajnie byłoby, gdyby miasto powołało jakąś żywą, nie jakąś nudną radę, taką, która by po prostu miała jakiś głos pomocny w propagowaniu kultury. Która w okolicy października mogłaby zasugerować miastu jakie pieniądze wydać

na przyszły rok na różnego rodzaju działania. Tylko budżety na kulturę trzeba tworzyć w układzie pięcioletnim, zapewniając po prostu przez pięć lat danemu przedsięwzięciu finansowanie i wtedy rzeczywiście ma sens za to się brać.

Ponadto badani wskazali potrzebę, iż chcieliby, aby w Urzędzie pracowało więcej praktyków z dziedziny kultury, nie tylko urzędnicy. Podkreślili, iż obecnie spotykają się z brakiem zrozumienia ze strony urzędników, mimo faktu, iż w gronie pracowników są osoby które z kulturą są związane od „iluś tam” lat. Dopuszczają także możliwość i upatrują w tym szansę, zwłaszcza w poprawie komunikacji, że urzędnicy będą się edukować, będą uczestniczyć w wystawach, wydarzeniach. Będą nabywać obycia w kulturze co bardziej im pozwoli zrozumieć świat kreatora, pozwoli obu stronom z większym sukcesem realizować przedsięwzięte zadania. Jedna z badanych podkreśliła, iż chciałaby aby w urzędzie pracował ktoś w charakterze łącznika pomiędzy kulturą, a biznesem, ktoś kto będzie przedsiębiorcą przybliżał to co w kulturze się dzieje.

Myśląc o zarządzaniu kulturą myślę też, że trochę brakuje mi w strukturach urzędu i wydziału praktyków, to znaczy osób, które wyrosły w ogóle z działań kulturalnych.

Ja życzę Rzeszowowi po prostu mądrych i serdecznych ludzi. Ludzi, którzy jeżeli sami się nie znają na czymś, to żeby zwracali się po prostu do tych, którzy się znają, o pomoc i o współpracę.

Urzędnicy powinni się bardziej edukować. Nieprzygotowani urzędnicy są bezradni jeśli chodzi o ocenę działalności i szukają parametrów, które w kulturze liczą się mniej, albo w ogóle.

*W grupie osób zarządzających powinny znaleźć się osoby, które oswajają media i biznes z tym, co w kulturze się dzieje, czyli **pełnią taką rolę łącznika.***

W ramach propozycji zmian badani sugerują także większą otwartość Urzędu Miasta na ludzi młodych. Sposobem na zwiększenie otwartości Urzędu mogą być np. spotkania młodych z pracownikami wydziału kultury. W spotkaniach tych mogliby wziąć udział studenci, młodzież. Może w jakimś stopniu przełożyłoby się to na zwiększenie liczby pomysłów realizowanych przez młodzież.

Ciekawą propozycją byłoby także stworzenie „centrum pomocy” dla mieszkańców, którego rolą byłoby propagowanie kultury.

Z drugiej strony pracownicy instytucji kultury chcieliby także uczestniczyć w spotkaniach organizowanych dla personelu instytucji kultury nie pełniącego funkcji dyrektorskich. Spotkanie te miałyby służyć poznaniu się przez pracowników różnych instytucji, konfrontowaniu własnych opinii.

Urząd Miasta powinien **być bardziej otwarty na młodych ludzi**. Ponieważ to młodzi ludzie mają dużo nowych pomysłów. Żeby mieli łatwy dostęp, aby mogli te pomysły realizować.

Proponuję na przykład spotkaniami z pracownikami wydziału kultury, otwarte spotkania dla studentów, młodzieży, czy w ogóle dla osób zainteresowanych.

Bardzo chętnie wzięłabym udział w takim spotkaniu, mniej lub bardziej oficjalnym, w którym są w jakiś sposób poznawane, czy też konfrontowane ze sobą osoby, nie będące dyrektorami, a po prostu pracownikami instytucji. I myślę też, że z takimi propozycjami powinien wychodzić urząd.

Gdyby na przykład było coś takiego jak **centrum pomocy**, propagujące kulturę, że jak ktoś przyjdzie i zapyta się co i jak, to wtedy dostanie jasną odpowiedź i będzie mógł liczyć na współpracę.

Badani podkreślają, iż to co podoba się im w działalności Urzędu to fakt, iż urzędnicy bywają na wydarzeniach kulturalnych, które się dzieją w przestrzeni miasta. Choć wśród badanych pojawiły się także głosy, że nie dostrzegają obecności urzędników podczas eventów. Opinie są skrajnie różne pokazują, iż urzędnicy na części wydarzeń są obecni, a na części nie.

Dobre jest na przykład to, że przedstawiciele urzędu miasta, wydziału kultury widują na różnych wydarzeniach, które w mieście się dzieją, więc dobrze, że są widoczni. Jednocześnie myślę, że za rzadko zabierają głos na temat kultury, czyli tego, co chcą realizować, jak realizować, jak działają.

IV.V. Współpraca pomiędzy samorządowymi instytucjami kultury

Kluczową kwestią współpracy pomiędzy różnymi instytucjami kultury jest zjawisko synergii.

Instytucje jednak nie mają jeszcze takiej powszechnej świadomości, że z współpracy mogą odnieść obu stronnie korzyści, chociażby poprzez wzajemne udostępnianie sobie potrzebnej infrastruktury (sprzętu, miejsca), czyli uzupełnianie się, w przypadku, gdy któraś z instytucji nie posiada potrzebnego jej zaplecza. Pozytywnym aspektem jest to, że wśród kreatorów została dostrzeżona, np. współpraca różnych instytucji przy organizacji Europejskiego Stadionu Kultury.

Istnieje świadomość tego, że jednak instytucje trochę powinny się **uzupełniać**, czyli jakby nie każdej i nie wszystko jest potrzebne, mogą się najzwyczajniej uzupełniać. I jeśli nawzajem wiedzą czym dysponują, to tym sprzętem dyrektorzy instytucji też mogą się wymieniać.

Obraz współpracy instytucji kultury raczej przedstawia się mało zadowolająco. Wielu kreatorów podkreśla, iż instytucje ze sobą nie współpracują, a nawet często postrzegają się jako konkurencję, a nie jako partnera. Oznacza, to, że nie dostrzegają korzyści jakie mogą wynikać ze współpracy, za to dostrzegają wzajemny opór „mur”. Ponadto brak współpracy może wynikać z braku porozumienia pomiędzy instytucjami, a także braku pokory i chęci uczenia się, bycia otwartym.

Z pozytywnej strony patrząc są wśród instytucji takie, które chcą współpracować i współpracują, podkreślają jednak, że są to działania akcyjne odnoszące się do konkretnych akcji, np. Europejski Stadion Kultury.

Generalnie większość nie chce współpracować i są nieliczni, które chcą.

*Jeżeli chodzi o zarządzanie kulturą, to mnie brakuje **porozumienia**, mnie brakuje właśnie takich wspólnych decyzji. Bo jeżeli odbywają się imprezy masowe, czyli jeżeli instytucje kultury uczestniczą w imprezach masowych, więc potrzebne jest porozumienie.*

Niektóre instytucje traktują siebie wzajemnie jako konkurencję i na przykład nie chcą podejmować współpracy, uważając, że to spowoduje, że nie będą się mogły wyeksponować odpowiednio.

*Instytucje **nie powinny uważać, że są wszechwiedzące**, powinny ze sobą współpracować. Myślę, że nie do końca współpracują.*

Życzyłabym sobie większej otwartości, większego nastawienia na współpracę. Ale to jest trochę tak jakby rozważać beton, może kropla drąży skałę. Chodzi o współpracę, żeby instytucje bardziej się otworzyły na współpracę z innymi.

Współpracujemy z BWA, z Rzeszowskim Domem Kultury i z Wojewódzkim Domem Kultury, z teatrem „Maska”, z Muzeum Dobranoczek, tutaj można całą taką listę wypisać i pokazać, że ta współpraca się odbywa. Ale ta współpraca dotyczy konkretnych akcji, jest jedno, dwa działania, jest konkurs, jest jakaś prezentacja i wtedy dochodzimy do porozumienia, i robimy coś takiego. To jest jeszcze kwestia różnic źródła finansowania, które utrudniają współpracę.

IV.VI. Ocena działalności NGO w sferze kultury

Rolą organizacji z III sektora jest wspieranie urzędów w pozytywnej zmianie, tak jedna z badanych podsumowała sens działalności organizacji pozarządowych m.in. w sferze kultury.

*Myślę, że rolą organizacji powinno być najzwyczajniej raczej **wspieranie urzędów w pozytywnych zmianach** i w dobrym kierunku zmian i że to organizacje*

pozarządowe powinny ubiegać się w mieście wspólnie o działania zmierzające do poprawy sytuacji kultury w mieście i nie tylko.

Kreatorzy wskazują, że mieszkańcy posiadają małą wiedzę na temat zakładania organizacji pozarządowych i ich funkcjonowania. Badani wskazują, iż bez formalnej struktury jest trudno działać. W celu edukacji na temat działalności organizacji pozarządowych powstał m.in. Inkubator Kultury.

*Myślę, że **mała jest wiedza na temat zawiązywania stowarzyszeń**, co stowarzyszenia mogą osiągnąć, co daje grupom czy środowiskom zawiązywanie stowarzyszeń, jakie możliwości się przed nimi otwierają. Nieformalnie jest bardzo trudno działać. Nikt nie podpisze umowy, nikt nie da pieniędzy. Trudno jakby zobrazować na poziomie instytucji działanie nieformalnej grupy, natomiast w przypadku stowarzyszenia już jakieś są ramy, w których można coś przedstawić.*

*Natomiast **jakaś wola i jakaś świadomość miasta** tego, że jest coś takiego jak trzeci sektor i że warto ten trzeci sektor zauważać.*

Organizacje w Rzeszowie najczęściej są kojarzone z działalnością studencką. Kreatorzy podkreślają, iż działania te nie są raczej nagłaśniane, a powinny być. Badani podkreślają, iż w większości organizacje powstają w celu realizacji jednorazowego wydarzenia. Po zakończeniu realizacji zadania organizacje te zaprzestają swojej działalności. Można wnioskować, że część organizacji nie dostrzega innej możliwości pozyskania dotacji na działalność jak ze środków Urzędu Miasta. Sytuacja ta może wynikać z braku chęci wśród członków organizacji do dokształcania się w sferze działalności III sektora.

*Myślę, że wiele z nich to organizacje, które powstają po prostu po to, żeby zdobywać dotacje na jedno, dwa wydarzenia. **I są usypianymi na parę lat organizacjami.** Myślę, że organizacje pozarządowe w mieście w obszarze kultury bardzo mało wnoszą o środki zewnętrzne, narzekając na to, że skoro nie daje miasto, to już w takim razie nie ma szans na to, żeby otrzymać dotację. Myślę, że też są organizacjami, które raczej nie mają woli żeby się dokształcać albo nie wiedzą gdzie szukać informacji.*

VI.VII. Ocena działalności biznesu w sferze kultury

Kreatorzy podkreślają znaczenie współpracy biznesu z instytucjami kultury. Jedni uważają, że „jest to małżeństwo nie do rozerwania”, mechanizm ten jednak nie występuje jeszcze w Rzeszowie. Inni podają przykłady udanej współpracy instytucji pozarządowej- Towarzystwa Zachęta z biznesem- Elektromontażem Rzeszów czy Polfą Rzeszów. Badani podkreślają, iż do coraz szerszej

grupy przedsiębiorców trafia komunikat, iż działalność w sferze kultury przynosi korzyści. Kreatorzy podkreślają, że sponsor to dla nich „skarb”, ze względu na fakt, iż wspiera finansowo działania na które brakuje środków, bo wciąż jest zbyt mało chętnych do wspierania działalności kulturalnej.

*To jest **małżeństwo nie do rozerwania** - kultura z biznesem powinna iść w parze. U nas jeszcze tego mechanizmu nie ma.*

Jest kilka firm, które pomagają, finansują różnego rodzaju przedsięwzięcia. Elektromontaż Rzeszów, Polfa, powstało stowarzyszenie Towarzystwo Zachęta, które po prostu stara się stworzyć współczesną galerię.

*Taki sponsor to dla nas jest po prostu skarb za każdym razem i staramy się, żeby oni byli. No niestety te działania kulturalne w naszym regionie nie są aż tak bardzo sponsorowane. Łatwiej jest o sponsorowanie sportu, gorzej jest ze sponsorowaniem działań kulturalnych. Ale już są takie wyraźne symptomy tego, że **do wielu biznesmenów dociera świadomość, iż warto również promować się przez kulturę.***

Kluczowym aspektem przemawiającym do biznesu za wsparciem instytucji kultury jest dostrzeżenie korzyści z działania. Jeśli biznes będzie dostrzegał korzyści będzie wspierał działania kulturalne, jeśli nie będzie potrafił ich zobaczyć nie będzie wspierał tego rodzaju działalności.

Jedną z takich korzyści jest budowanie pozytywnego wizerunku instytucji, instytucji przyjaznej kulturze. Co może się przełożyć na zbudowanie większego zaufania dla danej firm, a w efekcie na spotęgowanie zysków.

Oczekiwania biznesu wobec instytucji kultury powinny być jednak zrównoważone, jeżeli podmioty umawiają się na świadczenie określonej formy wsparcia, to powinny mieć świadomość jakie działania za tą formą podążają. Jeden z kreatorów uzasadnia to w następujący sposób „jeżeli ktoś mówi, że płaci i, że chce to i to, to nie można tego nazwać mecenatem kultury, a raczej sponsoringiem”.

*Myślę, że biznes będzie wspierał wtedy, gdy **będzie widział korzyść**. To logiczne. I będzie też wspierał wtedy, kiedy będzie rozumiał. Na pewno ogromnym potencjałem jest **możliwość współpracy kultury i biznesu**, absolutnie.*

*Tu chciałbym, żeby ci, którzy angażują się w działania kulturalne z tej sfery biznesu w większej ilości wiedzieli, że to **też buduje ich wizerunek**, podobnie jak tego samorządu czy miasta. Że to jest korzystne dla nich.*

Nazywanie mecenasem kogoś, kto mówi, że płaci i chce mieć to i to, jest dla mnie totalnym nieporozumieniem. Jest nieuprawnionym dowartościowywaniem takiej firmy. Bo mecenas to jest jednak troszeczkę wyższa półka...

Ciekawym zjawiskiem, zasługującym na uwagę jest również fakt adoptowania przestrzeni konsumpcji, komercjalizacji na potrzeby kultury. W Rzeszowie coraz częściej takie działania dostrzegane są na polu galerii handlowych, które przestają mieć charakter miejsca, gdzie się tylko robi zakupy. Nabywają oznak miejsca kultury, w którym odwiedza się galerie, korzysta z kina, słucha koncertu. Działania te sygnalizują iż połączeniu kultury z komercją dostrzegają właściciele galerii co oznacza, że z pewnością czerpią z takiej zależności określone korzyści, a także że warto zapraszać ich do współpracy. Dla kreatorów jest to sygnał, że może więcej ludzi zainteresuje się działalnością kulturalną, zwiększy się grupa odbiorców.

Odnośnie współpracy biznesu i kultury - pozytywnym zjawiskiem ostatnich lat to jest to, że jak powstają duże galerie handlowe, to one przestają mieć tylko charakter miejsca, gdzie się robi zakupy. Bardzo dobrze funkcjonują miejsca przeznaczone dla kultury w ramach właśnie galerii handlowych. To jest bardzo cenna działalność biznesmenów, że decydują się na coś takiego, bo po prostu jedno pociąga drugie. Promują swoje obiekty również poprzez to, że działa tam na przykład klub muzyczny czy galeria. Z drugiej strony też zmuszają do zainteresowania się kulturą tego odbiorcę, który na co dzień by nie wszedł na przykład do galerii.

V. PROMOCJA KULTURY

V.I. Obraz promocji kultury w Rzeszowie

W opinii badanych w promocji kultury istotną rolę odgrywają środki przekazu informacji. Za ich pośrednictwem wydarzenie może zostać nagłośnione i pozytywnie wypromowane, ale i negatywnie. Brak zastosowania środków masowego przekazu, może spowodować, iż dane działanie kulturalne nie zaistnieje.

Lokalne media były dużym sojusznikiem jeżeli chodzi o stworzenie na przykład Muzeum Dobranocek. Gazeta Wyborcza, Nowiny, Super Nowości, ale i Radio Rzeszów, Telewizja Rzeszów. Naprawdę media były tym czynnikiem wspierającym i sprawczym.

Wśród kreatorów najbardziej pożądaną jest sytuacja, kiedy media same zabiegają o informację o wydarzeniu. Sytuacja ta jest jednak obwarowana pewnymi warunkami. Organizowane wydarzenia powinny być takiego formatu aby swoją jakością, wielkością czy unikalnością zachęcały media do mówienia o nich.

Ja wychodziłem z założenia, że to nie ja powinienem płacić za to, tylko robić ewentualnie takie rzeczy, takiego formatu, żeby to media do mnie przyszły i chciały o tej kulturze porozmawiać.

Badani uważają, że podstawą promocji działalności kulturalnej jest opracowanie Media planu, czyli założeń promocyjnych. W dalszej kolejności jego konsekwentna realizacja. Działalność promocyjna generuje koszty, wydarzenie pozwala odnieść zyski, dobre zaplanowanie media planu, umożliwi zminimalizowanie wydatków na promocję i zmaksymalizowanie zysków z wydarzenia.

*Jak na przykład jest planowany powiedzmy koncert, jest to wydarzenie. Artysta przyjeżdża, chcę sprzedać na niego bilety, to myślę, że najbardziej skuteczny jest zmasowany atak. Czyli korzystamy ze wszystkich możliwych środków przekazu, czyli to są wszystkie media, które są w mieście, informacja prasowa. Facebook - to są działania bezkosztowe. Ale nie unikniemy wydruku plakatu i zawieszenia na słupach. Jeśli do tego nie wykorzystamy na przykład 3-4 billboardów w mieście, jeśli tego jakoś nie wepchniemy na tablice LED-owe, jeśli przy okazji nie wyemitujemy spotów radiowych przynajmniej w dwóch rozgłoszeniach, to obawiam się, że oszczędzimy 5 tysięcy zł i stracimy 20, bo nam się po prostu nie sprzeda połowa biletów. Więc przy jednorazowym wydarzeniu, takim jak koncert, no niestety trzeba ponieść koszty, tylko trzeba dobrze zaplanować **media plan**, żeby to się ładnie pokryło.*

Nie zawsze jednak skrupulatnie opracowany media plan, zapewnia stuprocentowy sukces. Duże znaczenie ma także atmosfera i chęć współpracy ze strony poszczególnych mediów. Istotne znaczenie przypisuje się także warunkom finansowym i temu czy media będą mogły „zarobić” na promocji, czy nie.

Badani w bardzo pozytywny sposób oceniają współpracę z rzeszowskimi rozgłoszeniami radiowymi, w szczególności z Radio Rzeszów i Radio Via. Podkreślają, iż zwłaszcza w Radio Rzeszów pracują specjaliści, którzy znają się na kulturze i świadomie do niej zapraszają.

Nieco gorzej oceniana jest współpraca z prasą. Badani swoje odpowiedzi argumentują, iż w gazetach bardzo trudno jest się przebić z pozytywnym komunikatem, że informacje podawane na łamach prasy nie są spójne z ich oczekiwaniami, w związku z tym proszą o ich autoryzację, ale nie zawsze ich prośba ta zostaje spełniona.

Najniższa ocena przez badanych została przyznana Telewizji. Uważają, że instytucja ta rzadko przyjmuje zaproszenia na wydarzenia kulturalne, w związku z czym rzadko w nich uczestniczy, rzadko je relacjonuje. W równie małym stopniu zachęca do skorzystania z wydarzeń.

Reasumując w mediach zamieszczane są informacje o charakterze podsumowującym, sprawozdawczym, brakuje w nich informacji zapraszających do uczestnictwa, edukujących o uczestnictwie w kulturze.

Promocja działalności kulturalnej, ze względu na swoje nieuporządkowanie i chaotyczność jest postrzegana jako najsłabszy element w konstrukcji systemu kultury w Rzeszowie.

Radio jest w tej chwili tym środkiem przekazu, który reaguje najbardziej skutecznie, jeżeli chodzi o nasze zapotrzebowanie. I tutaj, powiem szczerze, że jestem wdzięczny i radiu Rzeszów, jak i Via, że nigdy nie zdarzyło się, żeby odmówili. Gorzej z gazetami, gdzie bardzo często trudno się przebić z komunikatem o pozytywnym wydźwięku. I najgorsza współpraca jest z telewizją, która, w mojej opinii, jest bardzo mało zainteresowana działaniami, które prowadzimy czy w ogóle kulturą.

Mam wrażenie, że to co powinno być informacją w tym mieście jest jakby nie do końca informacją, tylko jakimś bardziej już podsumowaniem, sprawozdaniem, wspomnieniem, napomknięciem...

Uważam, że to jest właśnie najłabszy punkt w całej konstrukcji całego systemu kultury w Rzeszowie, ponieważ informacje są nieuporządkowane i chaotyczne. Tak naprawdę jeżeli ktoś chciałby dotrzeć do informacji o imprezach, to w tym momencie głównie się to odbywa poprzez Internet, dużo ludzi znajduje informacje w Internecie...

V.II. Stosowane formy promocji działalności kulturalnej w Rzeszowie

Kreatorzy wskazują iż stosują zarówno tradycyjne formy promocji jak i wynikłe z rozwoju ery cyfryzacji, w tym social media.

Do tradycyjnych form promocji badani zaliczają druk plakatów i wyjście z nimi w przestrzeń miasta. Nawiązanie współpracy z funkcjonującymi w mieście mediami: radiami, prasą, telewizją. Ubiegają się o patronaty medialne.

Dodatkowo przygotowują i drukują wydawnictwa, w tym katalogi, książki za pomocą których promują swoją działalność, swoje instytucja, ale i miasto.

Przy każdej akcji staramy się wyprodukować ulotki, plakaty i wyjść z nimi w miasto, staramy się umieścić informacje w mediach i namawiamy zazwyczaj też przedstawicieli mediów do tego, żeby objęli swoim patronatem działania.

Trzeba pamiętać o tym, że wszelkiego rodzaju wydawnictwa, które są wydawane w mieście Rzeszowie i dotyczą kultury, to są swoistymi ambasadorami tej kultury skierowane do osób troszczekę innych.

Promujemy się w taki sposób, jak się promujemy, wydajemy katalogi, wydajemy książki związane z naszą działalnością i z historią naszego miasta i to też jest wielka promocja. To dociera, to zostaje, przychodzą ludzie, którzy

zbierają na przykład nasze katalogi. Czyli są ważne, czyli docierają, dociera to do ludzi.

Badani powszechnie korzystają z dobrodziejstwa Internetu, z informacji zamieszczanych na portalach promocyjnych, stronach internetowych własnych i zaprzyjaźnionych instytucji. Bardzo dużą wagę przywiązują także do informacji zamieszczanej na portalu społecznościowym typu Facebook. Podkreślają, iż w chwili obecnej jest on jednym z najbardziej skutecznych narzędzi przekazywania informacji klientom, odbiorcom i partnerom danej instytucji. Bardzo skuteczne jest także zastosowanie mailingu, czy wiadomości sms. Odbiorca, który wcześniej zdecydował się na udostępnienie swojego adresu mailowego, czy numeru telefonu z większym zainteresowaniem odczyta wiadomość o zbliżającym się evencie.

*Korzystam z **Internetu** i z mediów różnego rodzaju. Tą komunikację bardzo wysoko oceniam, bo przekonujemy się, że rzeczywiście to dociera. Strona internetowa, e-maile. Przede wszystkim to jest właśnie **niskokosztowe**. Najskuteczniejszy właśnie w tej chwili to jest Internet.*

*Takim hitem w naszym przypadku jest profil na **Facebook-u**, gdzie młodzi ludzie zaglądają znacznie częściej niż na naszą stronę internetową. Dlaczego - dlatego że wszyscy siedzą w tym Facebook-u. Nie czytają maili tak często, jak siedzą i patrzą, co się dzieje na swoim profilu. Okazuje się, że ten nasz profil Facebook-owy jest oglądany nie tylko przez tych, którzy mieszkają w Rzeszowie, ale także i poza Rzeszowem, bo w tej części gdzie jest dostępny dla wszystkich nie ma problemu. Mamy partnerów, z którymi współpracujemy w ramach programów transgranicznych i oni dużą część wiedzy na temat tego, co u nas się dzieje czerpią, nawet nie ze strony internetowej, ale właśnie z Facebook-a.*

Facebook jako moda w tej chwili stał się takim alternatywnym źródłem promowania tych działań, które prowadzimy.

*Co my robimy? Przy każdej wystawie jest książka otwarta, każdy może wpisać swój **adres mailowy**. W ten sposób poszerzamy bazę ludzi, do których wysyłamy zaproszenia. I drugim takim sposobem to są **SMS-y**, w tej chwili każdy z nas posiada przynajmniej jeden telefon i tych smsów każdorazowo ja wysyłam około 300. Około 300 SMS-ów plus informacja mailowa. Jeżeli chodzi o plakaty, jest jedna impreza, którą dzięki plakatom w jakiś sposób upowszechniam.*

Uczestnicy dyskusji podkreślają, że odkryciem w ramach form promocji jest video klip nakręcony do teledysku zespołu Piersi „Bałkanica”. Wideo klip w ciekawiający sposób pokazuje płytę rzeszowskiego rynku. Promuje miasto i jego mieszkańców w sposób ciepły, atrakcyjna. Teledysk jest nakręcony z pomysłem, „z polotem”, z świeżością, której potrzebę zaspokojenia niejednokrotnie podkreślali badani. Ta forma promocji zdecydowanie zasługuje na wyróżnienie i wysoką ocenę.

Fenomenalny wideoklip zrobiony na rynku rzeszowskim przez zespół Piersi - Bałkanica. Ja po prostu oglądałem to z wielkim wrażeniem. Mam nadzieję, że ten jeden wideoklip zrobi więcej dla promocji Rzeszowa niż wiele, wiele innych działań za duże pieniądze.

V.III. Alternatywne formy promocji działalności kulturalnej w Rzeszowie

Badani wskazują na potrzebę utworzenia w Rzeszowie pisma, periodyku, na łamach którego będą zamieszczane informacje o zbliżających się wydarzeniach, trwających, bądź minionych. Pisma które będzie skłaniało czytelnika do refleksji nad kulturą, które pozwoli mu z punktu widzenia krytyka spojrzeć i ocenić wartość danego wydarzenia kulturalnego, bądź wytworu kultury. Rolą pisma będzie zarówno informacja, ale i edukacja potencjalnego odbiorcy kultury.

Kreatorzy zgłaszają potrzeby, aby działalność kulturalna miasta zaistniała także na łamach opiniotwórczej prasy ogólnopolskiej. Wpłynęłoby to na większy rozgłos towarzyszący danemu działaniu, ale i wzrost jego prestiżu.

Krytyka jest uśpiona. Brakuje pisma w sensie promocyjnym. Kulturalnego.

Brakuje krytyki. Jeżeli jest spektakl teatralny, jeżeli potencjalny Kowalski przeczytałby w gazecie, że jest taki spektakl i jest taki a taki, dobry czy niedobry, czy wspaniali aktorzy, to by się zainteresował i może zechciałby przyjść na taki spektakl.

Bardzo chętnie bym widział w prasie ogólnopolskiej, opiniotwórczych tygodnikach typu Polityka, Przekrój, Newsweek, prasa ogólnopolska codzienna... Widziałbym właśnie w takich mediach doniesienia o jakiś nadzwyczajnych wydarzeniach kulturalnych dziejących się właśnie w Rzeszowie.

W myśl nowych tendencji technologicznych badani wskazują także na możliwość skorzystania z innowacji świata cyfryzacji. Proponują utworzenie serwisu internetowego dla miasta, na którym mogłyby być między innymi zamieszczane informacje promujące działalność kulturalną. Ciekawym pomysłem jest także utworzenie lokalnej telewizji cyfrowej emitującej informacje bieżące. Telewizji, żywej, aktualnej, wieloaspektowo ukazującej codzienne życie miasta. Ponadto warto także zastanowić się nad utworzeniem i prowadzeniem bloga kulturalnego dla miasta oraz nakręceniem filmu o Rzeszowie, gdzie Rzeszów nie będzie tylko trudnym do rozpoznania tłem, bądź szarym miastem.

Sama kiedyś chciałam pracować w takim serwisie, który podawałby fajne informacje o Rzeszowie i - nie da się, istnieją po prostu te dwie, trzy gazety

i pewnie one się nawzajem uzupełniają. W Rzeszowie nie udało się takiego serwisu stworzyć.

*Przez jakiś czas z satelity oglądałem u siebie w domu TVN Warszawa, telewizję komercyjną lokalną, i byłem zachwycony tym, co oni tam robią. Tam nie było ani jednego filmu, a cały czas **był ciekawy materiał - czym żyje miasto**, gdzie jakie wydarzenie. To jest telewizja żywa.*

*Ciekawym pomysłem w moim przekonaniu byłoby znalezienie osoby, co nie byłoby jakimś bardzo skomplikowanym przedsięwzięciem, która prowadziłaby powiedzmy **blog kulturalny** dotyczący Rzeszowa, albo jego najbliższego otoczenia, która by zapowiadała pewne imprezy, która by po prostu informowała, że coś takiego się dzieje. Bardzo szeroko rozumiana kultura.*

***Film o Rzeszowie** bardzo jest potrzebny. Rzeszów nie musi grać tylko tła dla filmu, w którym musisz się domyślać, że to jest Rzeszów, tak jak było kiedyś u Stuhra.*

Kreatorzy dostrzegają także możliwość promocji siebie i miasta podczas wydarzeń, festiwali, okazji na które są zapraszani. Takim przykładem może być organizowanie wystawy fotograficznej w innym mieście, państwie. Bądź występ zespołu tanecznego. Często nasi twórcy są nagradzani poza granicami kraju, otrzymują prestiżowe wyróżnienia, warto z tego skorzystać promować Rzeszów jako miasto sprzyjające, w tym wspierające ludzi utalentowanych. Można wówczas podkreślić ich tożsamość, pochodzenie, nawiązać do miasta z którego pochodzą, w którym mieszkają. Ludzie reprezentujący miasto na zewnątrz potrzebują jednak czuć się związani z miastem i chcieć je promować, a do tego potrzebują odpowiednich warunków.

*Uważam, że otrzymanie medalu od innego państwa za propagowanie kultury bułgarskiej w Polsce i polskiej w Bułgarii no jest to fajne. Miałam przyjemność taki medal odbierać. **Promowaliśmy Rzeszów poprzez uczestniczenie w wystawach fotografii w salonach międzynarodowych.***

*Uważam, że to, co robimy, a często nasze dzieci wyjeżdżają za granicę czy poza Rzeszów i uważam, że to ta **nasza obecność poza Rzeszowem jest promocją miasta**, bo jeżeli jesteśmy w Bułgarii, w Niemczech, we Włoszech, w Rosji i na Ukrainie i jesteśmy z Rzeszowa, robimy coś, co się podoba, co zwraca uwagę, to promujemy Rzeszów też.*

Jest bardzo dużo zespołów w Rzeszowie, które są znakomite, jest teatr jeden, drugi, jest teatr „Maska”, który uważam, że bardzo pięknie współpracuje ze światem.

Sposobem dobrej promocji miasta może być zespół Kornele, zdobywający międzynarodowe wyróżnienia.

Istotną kwestią jaką należy rozważyć jest utworzenie koalicji, w której kluczową rolę będą odgrywały media. Za nim jednak do tego dojdzie potrzebna jest zmiana mentalności zarówno instytucji kultury jak i instytucji promocji.

Wydaje mi się, że najważniejszą rzeczą, która byłaby do zrobienia, to zmiana mentalności jeżeli chodzi właśnie o kwestię promowania się. I to nie tylko przez tych, którzy tworzą kulturę, ale musi powstać jakaś koalicja, w której kluczową rolę mają media.

V.IV. Rola kultury w promocji miasta

Reasumując w parze z promocją kultury idzie promocja miasta. W przemyślany sposób prowadzona działalność kulturalna sprawia, że ludzie chętniej wybierają dane miejsce na swoje miejsce stałego zamieszkania, zapraszają do siebie znajomych, pokazują im miasto. Dobrze wypromowane, wysokie jakościowo wydarzenie artystyczne zaprasza do udziału osoby z poza miasta. Przyjeżdżają, aby uczestniczyć w wydarzeniu, ale może też zostaną, aby skorzystać z innej oferty nie koniecznie kulturalnej. Ludzie promujący miasto poza jego granicami są jego wizytówką, obrazem, jeśli oni będą chcieli w nim mieszkać i się rozwijać, będzie na zewnątrz powtarzany komunikat, iż Rzeszów jest miastem sprzyjającym ludziom zdolnym, kreatywnym. Inne osoby chętniej tu przyjadą, a może i zamieszkają. Na chwilę obecną badani jednak stwierdzają, że miasto nie wykorzystuje swojego potencjału, choć podkreślają, że bardzo pręźnie się rozwija pod kątem gospodarczym.

VI. UCZESTNICTWO W KULTURZE

VI.I. Charakterystyk odbiorcy kultury w Rzeszowie:

Ciekawym aspektem pracy badawczej jest naszkicowanie rysu odbiorcy kultury w Rzeszowie. Czy interesuje się kulturą? Z jakich wydarzeń korzysta najczęściej? W jakim jest wieku?

Badani w następujący sposób charakteryzują mieszkańca Rzeszowa: interesuje się kulturą, o czym świadczą wypełnione sale filharmonii, czy WDK-u. Lubi jednak uczestniczyć w wydarzeniach znanych mu. Najlepiej takich, które nie wymagają głębszej refleksji. Wydarzenie to najlepiej aby było atrakcyjne także pod kątem wizualnym, np. fontanna multimedialna. Ważne jest, aby było wydarzeniem prestiżowym. Nasz odbiorca kultury nie ma sprecyzowanego rodzaju kultury w którym chce uczestniczyć. Jest otwarty na nowości i aspiruje, jego apetyt rośnie. Rzeszowski odbiorca nie protestuje płacąc za bilet wstępu na wydarzenie, nawet jeśli cena jest troszkę zawyżona, uważa, że taka jest kolej rzeczy. Tutejszy odbiorca jest w wieku młodym do 30r. życia lub jest seniorem. Osoby w wieku produkcyjnym nie mają czasu uczestniczyć w kulturze lub ich na nią nie stać, jeśli nie pracują.

Obraz rzeszowskiego odbiorcy kultury

Myślę, że ludzie **interesują się**. Ostatnio sale w filharmonii czy w WDK-u podczas festiwalu filmowego były wypełnione po brzegi. Ludzie siedzieli na schodach i naprawdę to jest fajne. I tu akurat byli studenci. Pewnie trochę gorzej jest z takimi starszymi ludźmi, bo oni pewnie idą na koncerty, takie mam wrażenie na przykład, do filharmonii wtedy, kiedy im funduje to firma albo po prostu od czasu do czasu wygrają gdzieś tam bilety. Ale chcą, generalnie widzę zainteresowanie spore.

Zainteresowanie tą działalnością kulturalną jest duże, bo jeżeli ludzie wyrażają swoje potrzeby, to znaczy, że chcą w czymś uczestniczyć. Czyli coraz **bardziej aktywny udział mieszkańców** z jednej strony wymusza na tych instytucjach, placówkach dopasowanie swojej oferty, a z drugiej strony, świadczy o takim bardzo świadomym uczestnictwie tych ludzi czy odważnym nawet formułowaniu tych swoich potrzeb.

Widzę, że bardzo dużo ludzi chce, a właściwie jest **głodnych dobrych imprez muzycznych**.

Chętnie uczestniczą w wydarzeniach, które są im znane, które nie wymagają długiego namysłu nad tym w czym się uczestniczy i które są atrakcyjne pod kątem wizualnym, na przykład **pokaz fontanny multimedialnej**. Jeśli można to nazwać wydarzeniem kulturalnym. Raczej czytanie Fredry w czasie pokazu fontanny multimedialnej, bo to już będzie wydarzenie kulturalne.

Zauważa się też w Rzeszowie coś takiego, co można by nazwać chęcią **udziału w czymś prestiżowym**. Wobec tego jeśli na przykład jakąś inicjatywę popiera Magazyn Day&Night, albo jeśli informacja znajduje się na stronie urzędu miasta to znaczy, że to jest popierane i prestiżowe i fajnie w tym wziąć udział.

Nie uważam, że społeczność Rzeszowa czy Podkarpacia jest **zorientowana w tym momencie na jakiś konkretny rodzaj kultury**. A nawet, jeśli by tak było, to nie oznacza, że trzeba do tego równać. Ponieważ trzeba ludziom dostarczać jakby różnych rodzajów kultury. Nie należy się zamykać tutaj.

Dokonując oceny poziomu uczestnictwa, badani zauważają, iż w wydarzeniach masowych udział mieszkańców jest duży i zadowalający.

Nieco inaczej przedstawia się poziom uczestnictwa w wydarzeniach artystycznych. Kreatorzy podkreślają, iż z oferty kultury wyższej korzysta znacznie mniejsza grupa odbiorców. Pociuszający jest fakt, że rzeszowskie instytucje kultury mają swojego stałego odbiorcę. Każda instytucja kultury ma swoich ulubionych „bywalców”, którzy interesują się daną dziedziną kultury.

Wśród badanych pojawiła się także obawa, że masowe środki przekazu mogą przyczynić się do zmniejszenia udziału widza w bezpośrednim odbiorze kultury, na rzecz odbioru pośredniego za pomocą Internetu czy telewizji.

*Każda instytucja kultury ma swoich takich **ulubionych odbiorców**, którzy interesują się daną dziedziną. I tak jak chodzę na wernisaże czy do teatru, to w każdym miejscu są inne osoby.*

*W Rzeszowie, można tak powiedzieć, że są jak gdyby **takie stałe grupy ludzi**, którzy są zainteresowani konkretnymi propozycjami, na przykład w miarę stała publiczność teatru Siemaszkowej, w miarę stała ilość osób chodzących na wernisaże do BWA.*

*Ale generalnie mi się wydaje, że już obecnie społeczeństwo ogólnie rzecz biorąc nie ma takiej wielkiej potrzeby uczestnictwa bezpośredniego w imprezach kulturalnych dlatego, że jest **telewizja i Internet**. To bardzo jednak **odciąga ludzi od bezpośredniego uczestnictwa** w przedsięwzięciach kulturalnych.*

Rolą instytucji kultury oprócz proponowania widzowi oferty kultury jest także odpowiednie przygotowanie odbiorcy do udziału w działaniach kulturalnych. Ważne jest, aby potencjalny odbiorca był przyzwyczajony do uczestnictwa w kulturze. Wpływie to pozytywnie na zwiększenie jego zainteresowania proponowaną działalnością. Zaznaczają, iż uczestnictwo w kulturze wymaga wysiłku, w formie: refleksji, umiejętności przeżywania kultury, umiejętności zatracenia się w niej, posiadania specyficznej wiedzy.

Rolą kształcenia do uczestnictwa w kulturze jest pobudzenie świadomości widza, a także dawanie mu możliwości wyboru

Respondenci uważają, że ludzi należy kształcić do uczestnictwa w kulturze, ale dawać także odbiorcy możliwość wyboru, czy w danym wydarzeniu chce wziąć udział, czy też nie.

*Ludzi należy **przyzwyczajać** do tego, że coś się dzieje artystycznie w Rzeszowie czy kulturalnie. Działania sporadyczne sprawią, że ludzie nie będą się tym interesować.*

***Uczestnictwo w kulturze nie jest czymś łatwym**, rozumienie kultury w ogóle i oddawanie się jej też jest pewnym wysiłkiem, nie każdy ten wysiłek chce podejmować. Myślę, że ludzi nie ma co zmuszać do tego, żeby brali w tym udział, ale na pewno pokazywać im, że mają wybór, mogą wziąć udział w tym, w tym, lub w tym i wytłumaczyć im dlaczego coś z tych rzeczy jest wartościowe.*

VI.II. Bariery uczestnictwa

Z punktu rozwoju działalności kulturalnej miasta istotne jest poszukiwanie odpowiedzi na pytanie, jakie bariery stoją na drodze do uczestnictwa w kulturze?

Badani zauważają iż dużym utrudnieniem dla potencjalnego odbiorcy może być: brak rzetelnej informacji, zamieszczonej w ogólnie dostępnym miejscu. Nie bez znaczenia jest także koszt

uczestnictwa, za wysoki może powodować wyizolowanie widza. W szczególnie ciężkiej sytuacji są rodziny wielodzietne, które nie są w stanie udźwignąć proponowanych cen. Kolejną barierą jest niedostosowany do potrzeb odbiorców system komunikacji. Badani wskazują także na bariery wynikające z postawy i wiedzy widza. Za ograniczające dostęp do kultury uważają brak świadomości, a także brak chęci.



Brak takiej masowej informacji, bo plakaty w tej chwili nie rozwiązują problemu a roznoszenie przez służby miejskie zaproszeń to też jest tak naprawdę bardzo iluzoryczne i to nie przynosi żadnego efektu.

*Kolejna bariera, jaka się pojawia, jeżeli chodzi o dostęp do tej kultury, można powiedzieć, elitarniej, to niestety **koszty udziału** w tym, czyli ceny biletów wstępu.*

*Ważnym elementem byłoby też, gdyby miasto się zdecydowało pomóc **rodzinom wielodzietnym**, czyli dwa plus trzy na przykład, gdzie przygotowanie, gdzie z racji chociażby kosztów czasami pięcioosobowa rodzina nie jest w stanie wziąć udziału w tego typu przedsięwzięciu, bo to po prostu kosztuje. Gdyby miasto się zdecydowało na to, że na przykład rodziny wielodzietne mogłyby korzystać z dużych upustów, to na pewno by to zwiększyło, wbrew pozorom jest spory udział tych rodzin.*

*Więc myślę, że barierą tak naprawdę to jest, ewentualnie **dojazd czasami**. W Rzeszowie jest bardzo kiepska komunikacja.*

*Myślę, że tutaj no już to jest tylko kwestia **mentalności i potrzeb**. Dlatego, że jest tyle imprez zapewnionych, naprawdę o różnym charakterze - i plenerowych i klubowych i spektakle w jednym teatrze, w drugim, te prywatne teatry, które również prezentują repertuar na wysokim poziomie, to jest po prostu kwestia tylko chęci ze strony mieszkańców.*

*Jest to przyzwyczajenie, że wydarzeń kulturalnych raczej poszukuje się w Wojewódzkim Domu Kultury, w Rzeszowskim Domu Kultury, w filharmonii i w dwóch teatrach. Więc w dostępie do kultury myślę, że to też utrudnia, czyli **brak świadomości** alternatywy po prostu.*

VI.III. Cena kultury

Interesującym zagadnieniem dla badanych okazała się kwestia odpłatności za uczestnictwo w kulturze. Pojawiły się dywagacje, czy za udział w wydarzeniach kulturalnych powinno się płacić, czy nie? A jeśli tak to ile. Stan idealny to taki, który proponuje nieodpłatny udział w kulturze. Z doświadczenia badanych wynika jednak, że za uczestnictwo w wydarzeniach trzeba płacić. Opłata może dodawać wydarzeniu wartości. Istotne jest aby tą cenę odpowiednio oszacować. Jak podkreśla jedna z respondentek na przyzwoitym poziomie, tzn. takim aby widz mógł sobie pozwolić na uczestnictwo, a cena nie była barierą wykluczającą go.

Bardzo intrygującym zjawiskiem w opinii badanych jest fakt, iż mieszkańcy Rzeszowa w małym stopniu narzekają na wysokość cen biletów, mimo faktu, że kultura w Rzeszowie ma znaczne ceny. Zjawisko to zapewne wynika z przyjętego porządku społecznych, że taka jest kolej rzeczy.

Osobiście uważam, że za kulturę należy płacić. Żeby to było nawet pięć złotych, to należy płacić.

Okazywało się, że ludzie odbierają to, co jest za darmo jako coś, co jest mniej warte, a jeżeli zapłacili parę złotych, to już traktowali jako coś, za co zapłacili i czego trzeba sobie przypilnować.

*No właśnie, to jest paradoks. Powinno się płacić, ale **tak przyzwoicie**. W tym sensie, że jeżeli bilet kosztuje 80 zł, to jest często zbyt dużo, jak mają pójść dwie osoby, a jeżeli kosztuje 30, to wydaje mi się, że to nie jest już tak dużo, że każdy mógłby sobie na to pozwolić.*

*Ja nie słyszę czegoś, co można by **nazwać narzekaniem na ceny biletów**, a uważam, że kultura w Rzeszowie kosztuje i myślę, że nawet zniżki studenckie są na tyle nieznaczne, że i tak koszt biletów w kwocie powiedzmy 30 czy 35 złotych do teatru, do kina, jest to sporo.*

VII. PARTNERSTWO NA RZECZ KULTURY RZESZOWA:

VII.I. Przykłady zawiązanych partnerstwa na rzecz Rzeszowa

Ważnym tematem jest współpraca partnerska pomiędzy instytucjami. Partnerskie działania przekładają się na spotęgowanie pozytywnego efektu końcowego przedsięwziętego zadania. Zapytano badanych czy uczestniczyli, bądź znają przykłady dobrych praktyk partnerskich? Respondenci najczęściej wskazują na partnerstwa zawiązywane na rzecz akcyjnych działań, takich jak Europejski Stadion Kultury, Źródła Pamięci Szajna – Grotowski – Kantor, Noc Muzeów. Wśród wymienianych przykładów partnerstw wskazują także na działania długofalowe takie jak utworzenie przez podmioty z różnych sektorów Towarzystwa Zachęta czy stałą współpracę z organizacjami pozarządowymi.

Szczególnym uznaniem wśród badanych cieszy się Europejski Stadion Kultury. Podkreślana jest wyjątkowość tego projektu, skala oddziaływania, możliwość wymiany doświadczeń, możliwość wspólnej pracy i promocji. Zauważona i doceniona przez badanych została rola jaką pełni Urząd Miasta w organizacji imprezy. Uznaniem badanych cieszą się realizatorzy przedsięwzięcia. Respondenci życzą sobie kontynuacji i jeszcze większego rozwoju projektu.

*Skupmy się na tym **Wschodzie Kultury**. Bo jest to projekt, który jest w ogóle ewenementem na skalę kraju - kiedy trzy miasta współpracują przy tak dużym projekcie kulturalnym, współpracują w 100% tego słowa jego znaczeniu. Ponieważ wymieniamy się doświadczeniem, wspólnie opracowujemy programy, wspólnie działamy na rzecz promocji i całego projektu Wschód Kultury, pod którym są trzy miasta. Wymieniamy się artystami przy tych projektach i będziemy się wymieniać jeszcze bardziej. Wymieniamy się doświadczeniem, jeśli chodzi o współpracę z krajem partnerstwa wschodniego.*

*Gdyby nie wsparcie miasta, nie byłoby u nas czegoś takiego, jak **Europejski Stadion Kultury**. I to jest zasługa naszego Urzędu Miasta i tych, którzy tam działają, - oni ściągnęli pieniądze, ściągnęli telewizję, ściągnęli uwagę, bo ta impreza mogłaby przepaść i skończyć się razem z Euro. A tymczasem ona dalej jest i to jest głośna, fajna impreza.*

***Noc Muzeów w Rzeszowie**. Właściwie wszyscy jako się tam zawsze spotykamy, wymieniamy się doświadczeniami i jakby współtworzymy.*

Wytwórnia Klub teraz planuje zrobić coś takiego, robi nowe otwarcie i chce wywieszać u siebie informacje o imprezach z innych klubów, teatrów, itd. Ale to jest jedna jedyna taka inicjatywa w Rzeszowie. U nas wszystkie instytucje działają obok siebie. Jest tak, że na przykład rzeczywiście „Maska” z Teatrem Przedmieście współpracują przy Szajnie-Grotowskim-Kantorze.

*Jest stworzone partnerstwo wielu organizacji, instytucji, właśnie w **Towarzystwie Zachęta**. Dzięki porozumieniu Elektromontażu Rzeszów, Polfy, powstało Stowarzyszenie Towarzystwo Zachęta, które po prostu stara się stworzyć współczesną galerię i działa na rzecz sztuki, powiedzmy tej wyższego rzędu.*

VII.II. Przepis na dobre partnerstwo

Respondenci w swych wypowiedziach pokusili się o udzielenie swoistego przepisu na dobre partnerstwo. W oparciu o swoje doświadczenie wskazują następujące zasady:

1. Po pierwsze: aby zawiązaniu partnerstwa towarzyszyła dobra intencja.
2. Po drugie: ważne aby instytucje darzyły się wzajemnym zaufaniem.
3. Po trzecie: aby zawiązać partnerstwo trzeba wykazać się odwagą.
4. Po czwarte: niezbędna jest wiedza i kompetencje osobowe osób tworzących partnerstwo.
5. Po piąte: partnerstwo powinno być zawiązywane w sposób naturalny, nie z przymusu, a potrzeby.

Przepis na dobre partnerstwo:

- I Dobra intencja*
- II Zaufanie*
- III Odwaga*
- IV Wiedza i kompetencje*
- V Szukanie sposobu na współpracę*

W sytuacji gdy warunki te zostaną spełnione wzrasta gwarancja na udane partnerstwo.

*Dobra wola to jest jedno, **zaufanie** to jest drugie, **odwaga** to jest trzecie i też **wiedza**. Taka wspólna płaszczyzna: mamy podobne kompetencje i jesteśmy w stanie się porozumieć. Bo o to chodzi. Bo jak my na innych poziomach intelektualnych się porozumiewamy, no to się nie porozumiemy, bo nie będziemy wiedzieć, jak to zrobić.*

*Ja **nie bardzo widzę potrzeby tworzenia instytucjonalnych programów partnerstwa**, czyli jakichś takich deklaracji składanych na określony czas i wynikających z tego, że ktoś rzuca hasło, że trzeba partnerstwa, więc robimy to partnerstwo. Uważam, że ono powinno powstawać w sposób naturalny.*

VII.III. Bariery zawiązywania partnerstw

Poproszono badanych o wskazanie barier towarzyszących zawiązywaniu partnerstw. Do najczęściej wskazywanych zaliczają: brak świadomości wzajemnych korzyści, wzajemne mało

pozytywne postrzeganie, uczucia, takie jak: zazdrość, ignorancja, strach, a także aspekty formalne towarzyszące zawieraniu partnerstw i inne.



*Dla mnie najbardziej żenującą sytuacją jest, kiedy z góry ktoś decyduje, kto ma co zrobić i **nazywa to partnerstwem**, bo wtedy nie jest to partnerstwem, to jest po prostu jakimś takim nakazem, który zawsze będzie, prędzej czy później, doprowadzał do konfliktów.*

*Osoby, które chciałyby współpracować nie zdają sobie sprawy z **formalności**, które trzeba jednak, mimo wszystko, spełnić, podjąć, z którymi się trzeba zmierzyć.*

*Natomiast bariera, która jest, to myślę, że są takie zaszłości, tak? Zaszłości i pewna świadomość, że ja jestem małym żuczkim, osobą, nie wiem, prywatną, fizyczną czy organizacją pozarządową, która próbuje się przedrzeć przez gąszcz przepisów i różnych formalności. No i jest ta instytucja na przykład samorządowa, robiąca wielkie imprezy, zadufana w sobie i tak dalej, i tak dalej. Myślę, że to jest tylko **kwestia świadomości**.*

*Z drugiej strony ja, jako instytucja przyjmę wizję artystyczną i oczywiście, jak najbardziej jestem otwarty i mam szerokie horyzonty. Ale bardzo proszę o to, żeby jednak ta druga strona też zdała **sobie sprawę z otoczenia**, w którym funkcjonujemy. I to jest myślę też kwestia świadomości, tak naprawdę.*

*Poza tym **nie ma, myślę, takiej świadomości, że razem możemy więcej**. I każdy działa we własnej działce, i się czuje w tym dobrze. I jak jest mu dobrze,*

to nie myśli o tym, żeby się rozwijać czyli na przykład, żeby właśnie wchodzić w partnerstwa. Brakuje inicjatywy w tym zakresie na pewno też i odwagi.

Zawiść, zazdrość. To jest największy problem. I **ignorancja**. Ale też duży problem to jest niewiedza. I **strach**. Bo tak myślę, że wbrew pozorom, to jest największy problem - ludzie się boją, żeby czasem im czegoś nie zabrać. Nie myślą, że razem coś zbudujemy wspólnie, tylko że najlepiej siedzieć u siebie i nie wychylać się.

VIII. RZESZÓW NA KULTURALNEJ MAPIE KRAJU:

VIII.1. Wizytówka kultury miasta

Zapytano badanych „Co pana(i) zdaniem stanowi kulturalną wizytówkę miasta?”. W odpowiedzi na to pytanie uzyskano szeroką gamę odpowiedzi.

Na początek badani bezsprzecznie wskazują na potrzebę posiadania wizytówki kultury przez miasto, gdyż sprzyja to rozwojowi miasta.

Absolutnie. Wizytówka jest w stu procentach potrzebna.

Następnie pojawiły się głosy pozytywne i negatywne na temat istnienia wizytówki. Jedna z badanych stwierdziła, że ciężko jest wskazać kulturalną wizytówkę miasta, czy produkt, gdyż „w Rzeszowie co jakiś czas jest nowa koncepcja, nowa maskotka Podkarpacia, nowe hasło”. Inny badany dodał, że w Rzeszowie nie ma wizytówki.

*Hmm. Tutaj to się muszę zastanowić. Bo w Rzeszowie to co jakiś czas nowa koncepcja, **nowa maskotka Podkarpacia**, nowe hasło.*

Kulturalnej wizytówki nie ma. Nie ma.

W między czasie respondenci podali mnogość przykładów: osób, wydarzeń czy instytucji będących wizytówką dla miasta Rzeszów.

Do osób będących wizytówką miasta zaliczają muzyków: Tadeusza Nalepę, Tomasza Stańko, kreatorów teatru: Józefa Szajnę, Jerzego Grotowskiego, Tadeusza Kantora.

*Pamiętamy wszyscy o **Szajnie**. Mniej ludzi pamięta o **Grotowskim** na przykład Wspominałem o **Tomaszu Stańce**, **Tadeusz Nalepa** - a więc w muzyce*

znajdziemy takich ludzi, którzy powinni być takimi ikonami, takimi wizytówkami, bo oni odnieśli sukces, pojawili się w świecie.

Czyli żyzny klimat i gleba urodzajna rzeszowska. Sam pomysł Szajna-Grotowski-Kantor - bardzo dobry pomysł, ale wymaga wsparcia i takiego rozdmuchania na całą Polskę. I uważam, że to też powinna być taka lokomotywa.

Do wydarzeń będących wizytówką dla miasta badani zaliczają całą gamę festiwali, począwszy od zorientowanych na Wschód, ze względu na etniczne położenie regionu i wpływy kultury Pogranicza. Wymieniany jest Carpathia Festival i Europejskiego Stadionu Kultury, który odbierany jest jako kompletny produkt, „ma zawartość, ma strategię, ma przemyślany przebieg i promocję i wypływa jakby szerzej poza Podkarpacie”.

Kolejnym szeroko rozpoznawalnym festiwalem jest Światowy Festiwal Polonijnych Zespołów Folklorystycznych. To co jest wskazywane za jego plus, tzn. kontynuowanie wciąż żywej tradycji lokalnej, ale jest to określane też jego minusem, gdyż nadaje mu to charakteru Cepeliady, prowincjonalności.

Dużym uznaniem cieszy się Festiwal Muzyki Klasycznej w Łańcucie. Badani wskazują na jego wysoką jakość i unikalność.

W dalszej kolejności respondenci podkreślają znaczenie festiwali organizowanych przez rzeszowskie teatry, tj. „Źródła Pamięci- Szajna- Grotowski- Kantor”, VizuArt, a także Maskarada. Poziom wymienionych wydarzeń oceniany jest na wysoki.

Uznaniem badanych cieszy się także Festiwal Przestrzeni Miejskiej, a także NoBorder Festiwal. W przypadku pierwszego podkreślany jest jednak mankament zbyt agresywnej promocji w stosunku do proponowanej oferty. W przypadku drugie podkreślana jest zbyt mała promocja w środowiskach ściśle zainteresowanych tematyką.

Na wyróżnienie według badanych zasługuje także Festiwal Filmów Optymistycznych, który gromadzi w murach WDK-u ekspertów, praktyków, ale przede wszystkim widzów wypełniających po brzegi salę kinową.

*Na pewno bardzo silną marką w tym momencie jest **Wschód Kultury**, do tej pory Europejski Stadion Kultury, bo on jest po prostu nagłośniony medialnie bardzo mocno i on zaczyna funkcjonować w świadomości ludzi.*

*No też muszę wspomnieć o **Festiwalu Piosenki Carpathia**.*

Produktem miasta jest wydarzenie, które odbywa się w ramach Wschodu Kultury czyli Europejski stadion Kultury. Jest to coś, co można nazwać produktem, ponieważ ma wszystkie jego cechy - ma opakowanie, ma zawartość, ma strategię, ma przemyślany przebieg i promocję. I wypływa jakby szerzej poza Podkarpacie.

*Na pewno jest silną marką **Światowy Festiwal Polonijnych Zespołów Folklorystycznych**, bo też jest organizowany od 69 roku.*

*Akurat Festiwal Zespołów Polonijnych to taka swego rodzaju **Cepeliada**. Ona powoduje, że Rzeszów postrzegany jest też cepeliowsko.*

*Bardzo silną marką jest **Festiwal Muzyczny w Łańcucie**, który jest jednym z najważniejszych festiwali w województwie podkarpackim i w całej Polsce, to jest bardzo, bardzo mocne wydarzenie również medialnie nagłośnione.*

***VizuArt i „Źródła Pamięci”** - to są dwa festiwale, gdzie można coś ciekawego zobaczyć.*

*„**Źródła Pamięci**”, dlatego że to jest Grotowski-Kantor-Szajna. Mówię to z pełnym przekonaniem, bo to są wystawy, spektakle i konferencje naukowe, czyli jest jakby i do oglądania, i do słuchania dla różnych grup.*

*Festiwale organizowane przez Teatr Maska. Myślę, że **Maskarada** w tym momencie jest taką na kulturalnej mapie kraju inicjatywą rozpoznawalną, która dla środowiska ludzi teatru przede wszystkim jest imprezą na której powinno się być i warto być.*

***NoBorder Festival i Festiwal Przestrzeni Miejskiej**. Z tym, że na przykład NoBorder jest znany w całej Polsce, ale nie jest na przykład znany w Lublinie, w gronie, w którym znany być powinien. Nie rozumiem z czego to wynika. Albo Festiwal Przestrzeni Miejskiej, który jest dla mnie przykładem festiwalu, który wydaje tak strasznie dużo pieniędzy na materiały promocyjne i na promocję w ogóle, że więcej widać powiewających flag festiwalu w mieście, niż merytoryki całego wydarzenia. I to jest coś, czego w tym mieście też nie lubię, że jest czasem przerost formy nad treścią.*

***Festiwal Filmów Optymistycznych**, on trwa przez ten tydzień i tam się dzieją rzeczy fantastyczne, przyjeżdżają twórcy z całej Polski, to jest taki drugi obieg, ja wiem o tym, ale o Rzeszowie było słychać w całej Polsce z tego powodu. W swojej niszy pewnie, ale myślę, że to jest dobra wizytówka miasta.*

Są też kreatorzy którzy twierdzą, że w Rzeszowie nie ma na wysokim poziomie imprezy w skali regionalnej, a co dopiero ogólnopolskiej.

Nie mamy imprezy, która byłaby imprezą, w skali ogólnopolskiej, nie mamy nawet imprezy regionalnej. Mówię o Rzeszowie.

Do grona instytucji będących wizytówką miasta badani zaliczają Muzeum Dobranocek, ze względu na jego wyjątkowość i bogactwo zbiorów. Teatr Maskę, gdyż proponuje atrakcyjny program, ponadto „pięknie współpracuje ze światem”. W dalszej kolejności Teatr

im. Wandy Siemaszkowej oraz Filharmonię Podkarpacką. Uwagą badanych cieszą się także wyjątkowe zbiory Galerii Fotografii Miasta Rzeszowa, a także młodzieżowy zespół taneczny Kornele prowadzony przez Młodzieżowy Dom Kultury.

*Muzeum Dobranocek i Teatr Maska. Z jednej **strony Teatr Maska** dlatego, że jest miejscem, które proponuje bardzo ciekawy program. A **Muzeum Dobranocek** dlatego, że jest nietypowym, bardzo charakterystycznym miejscem właśnie dla Rzeszowa i dość takim specyficznym jeśli chodzi w ogóle o Polskę, a o ten region to już absolutnie.*

***Teatr Wandy Siemaszkowej, Filharmonia Podkarpacka.** To są takie produkty, które są po prostu znane już w tym momencie.*

*Bo takiej historii, tak historii zapisanej, jak właśnie na tych **negatywach szklanych** z przełomu XIX i XX wieku mało kto ma. I to jest temat, którym Rzeszów może się kiedyś pochwali.*

Takim sposobem dobrej promocji miasta może być zespół Kornele, zdobywający międzynarodowe wyróżnienia.

Badani zgłaszają również, że w dalszym rozwoju swojej działalności kulturalnej potrzebują wsparcia ze strony Urzędu Miasta, tak jak ma to miejsce w innych większych i mniejszych ośrodkach. Wsparcie to pozwoli im na stworzenie jeszcze bardziej atrakcyjnych przedsięwzięć kulturalnych.

*Sukcesy Krakowa, Poznania, Wrocławia. Ale nie tylko, także małych miast: Jarosławia czy Łańcuta. W mniejszym lub większym stopniu władze miast pomagają w tych przedsięwzięciach, pokazują, że można stworzyć bardzo ciekawe przedsięwzięcia kulturalne, które są **wizytówkami miast.***

VIII.II. Turystyka kulturowa

Oдноśnie zagadnienia turystyki kulturowej część badanych stwierdza, że takie zjawisko w Rzeszowie w ogóle nie występuje, część uważa, że pewne jego symptomy są. Przyczyną braku turystyki kulturowej jest brak spójnego kulturowego wizerunku miasta.

***Ludzie nie wiedzą o tym, że w Rzeszowie jest tyle ciekawych rzeczy,** że Rzeszów warto zwiedzać. Rzeszów kojarzy się niestety z pomnikiem, albo na szczęście z pomnikiem. Kiedyś kojarzył się jeszcze z Hotelem Rzeszów. W tej chwili tak naprawdę Rzeszów nie ma swojego jakiegoś takiego wizerunku.*

Za przejawy aktywności turystycznej zorientowanej na udział w kulturze w opinii badanych można uznać: obecność studentów zwłaszcza pierwszych lat studiów, obecność turystów z regionu, Polski i zagranicy. Za ich przyjazdem do Rzeszowa w większości stoją odwiedziny rodziny, bądź

znajomych, wydarzenia zawodowe bądź edukacyjne, aczkolwiek podczas ich pobytu eksploatowana jest kultura znajdująca się w Rzeszowie. Odwiedzają instytucje kultury (muzea), nowe inwestycje, uczestniczą w wydarzeniach kulturalnych. Jedna z respondentek podpowiada, że miasto powinno inwestować w promocję kultury na lotniskach i dworcach. Badani zaznaczają, że jak dotychczas jednym z nielicznych wydarzeń kulturalnych, które przyciąga turystów jest od dwóch lat organizowany Europejski Stadion Kultury.

*Turystyka to pewnie zbyt duże słowo. Na pewno jest wzrost zainteresowania Rzeszowem. Ja bym nawet **studentów nazwała turystami** i myślę sobie, że tak ich trzeba przynajmniej przez dwa pierwsze lata postrzegać. To, że chcą przyjeżdżać do Rzeszowa studiować, to, że ktoś przyjeżdża do Rzeszowa żeby **skorzystać z lotniska** jest pewnym rodzajem turystyki. I nie uważam, że to musi być ktoś z zagranicy albo z innej części polski, żeby był turystą. Co więcej, myślę, że właśnie w takich miejscach jak dworzec autobusowy, stacja PKP, uniwersytet, lotnisko, miasto powinno inwestować w to, żeby promować kulturę w tych miejscach, bo to są jednak miejsca bardzo często odwiedzane.*

***Również przez inwestycje prezydenta**, często dyskusyjne, na pewno wzrasta zainteresowanie Rzeszowem.*

*Widzi się takich turystów, którzy chodzą po Rzeszowie z przewodnikiem. Czegoś takiego wcześniej nie widziałam. Nawet obcojęzycznych, często pewnie **ukraińskich albo rosyjskich**, bo taki język słyszałam, ale tutaj po Rynku widuję takich.*

Ja nie wiem, czy można nazwać turystyką te wycieczki z regionu na imprezy kulturalne. Ale żeby do nas ludzie przyjeżdżali z całej Polski, do Rzeszowa konkretnie, a nie do Łańcuta na festiwal muzyczny, to nie zauważyłem.

*Jak był **Wschód Kultury** no to też ludzie przyjechali z całego województwa, bo jest dobry koncert, jest on nagłośniony i warto zobaczyć. Jeżeli robimy na przykład targi lokalnych grup działania, które już będziemy po raz czwarty realizować u nas na ulicy Trzeciego Maja, to też przyjeżdża odpowiednia grupa ludzi z województwa całego na to. I ostatni taki najnowszy produkt, który bardzo dużo ludzi przyciągnął do Rzeszowa, to fontanna multimedialna.*

*W wakacje, bo to głównie dotyczy okresu wakacji, jest tak, że **ludzie z Rzeszowa, do których przyjeżdżają znajomi oprowadzają swoich znajomych po instytucjach kultury**. Mamy takie grono ludzi, którzy są tutaj z zagranicy przyprawdani, bardzo chętnie nabywają katalogi.*

IX. MARZENIE O KULTURZE

Zapytano badanych „Jakiej przyszłości życzył(a)by pan(i) sobie dla rozwoju kultury w Rzeszowie?”.

Badani w swych wizjach podkreślają, że jest to model idealny, do którego chcieliby dążyć.

Po pierwsze chcieliby, aby poprzez propozycje które proponują zostały zaspokojone potrzeby kulturalne mieszkańców. Życzą także sobie, żeby mogli oczekiwania mieszkańców rozwijać i kształtować, nieustannie podnosząc poziom oferty.

*Oczekiwałbym, żeby z jednej strony mieszkańcy Rzeszowa i Podkarpacia dostali to, czego oczekują od kultury, niezależnie od tego, jaka ona jest. Ale żeby ona **spełniała ich oczekiwania**. Dwa - żeby kultura w Rzeszowie **wychodziła ponad ich oczekiwania**, czyli dostarczała im rzeczy, których oni nie są świadomi i żeby ich wzbogacała o rzeczy, których bez naszej działalności by nie doświadczyli.*

Kolejnym życzeniem jest aby pomiędzy mieszkańcami, którzy chcą tworzyć kulturę, a przedstawicielami instytucji zaistniał dialog i większa otwartość. Aby mieszkańcy zmienili postrzeganie instytucji z nieprzystępnych na otwarte, gotowe do współpracy. Aby zaufali sobie wzajemnie i uwierzyli, że mogą realizować wspólne cele. Ważne jest, aby mieszkańcy mieli także uważność i wyrozumiałość na formalności, które mogą wynikać z wzajemnej współpracy.

Tak, ja bym sobie życzył, szczerze mówiąc, żeby zaistniał dialog

Żeby była jakaś wola, po prostu współpracy. I chęć zaufania sobie wzajemnie, że możemy coś razem zrobić.

Miejscem do zaistnienia dialogu może być np., świeżo uruchomione forum na stronie internetowej. Pomysłodawca rozumie, że może pojawić się na nim krytyka, ale życzyłby sobie aby była ona konstruktywna, aby mieszkańcy dzielili się swoimi przemyśleniami jak coś ulepszyć, rozwinąć. Aby forum to pełniło funkcję wzajemnej wymiany wiedzy.

Nie ma modeli idealnych. Zawsze wszystko będzie krytykowane. Co by nie zrobić, to i tak się spotka z krytyką. I chodzi o to, żeby krytyka była konstruktywna, żeby na przykład forum, które uruchomimy na stronie internetowej, żeby rzeczywiście nie służyło tylko bezpodstawnemu krytykowaniu tego co się dzieje w Rzeszowie, tylko żeby to było takie miejsce, gdzie każdy może udzielić rady, napisać co by chciał zobaczyć. Żeby to dawało obraz potrzeb mieszkańców i turystów, a nie żeby to było forum, które będzie służyć tylko negocjowaniu wszystkiego.

W kolejnej kwestii chcieliby, aby środki przeznaczone na kulturę były dobrze zaplanowane, z odpowiednim dystansem czasowym. Aby zarządzaniu kulturą towarzyszyła przemyślana strategia, utworzona przez praktyków i przez praktyków realizowana.

Model idealny, to przede wszystkim jest ustalenie, jaki procent budżetu musi iść na kulturę i trzymanie się tego bardzo mocno. Bo to pozwoli na wygenerowanie odpowiedniej ilości pieniędzy na kulturę. To raz. Druga rzecz: ustalenie bardzo ostrej zasady dotyczącej imprez. One mają być i mają się odbyć i ich poziom musi być określony w sposób określony wysoki.

Kolejnym życzeniem jest, aby w instytucjach kultury pracowali ludzie wyedukowani kulturalnie. Potrafiący nazywać i tworzyć działania kulturalne, rozumiejący potrzeby środowiska lokalnego. Sytuacja ta znacznie usprawniłaby pracę innych twórców kultury. Respondentka życzyłaby też sobie, aby w Rzeszowie prężnie rozwijał się sektor organizacji pozarządowych, szczególnie działających w sferze kultury. Życzyłaby sobie także, aby w mieście mieszkali ludzie świadomi kulturalnie, którzy potrafią wyrażać swoje zdanie i bronić go.

Życzyłabym sobie, żeby pewnego razu w Rzeszowie było tak, że jeśli mówię animacja kultury, edukacja kulturalna, kultura oddolna, młodzież w kulturze, to odbiorcy rozumieją co mówię. Idealne dla mnie byłoby też to, żeby organizacje pozarządowe, przynajmniej niektóre z nich, rozwinęły się na tyle, żeby były wiodącymi dla rozwoju w mieście. Idealne by też dla mnie było to, gdyby miasto otwierało się w ogóle na głosy mieszkańców, nie tylko odgórnie sterowane spotkania władz miasta i przedstawicieli instytucji z mieszkańcami, z których coś lub nic wynika, ale żeby realnie stworzyła się taka grupa, mniejsza lub większa, ale oddolna grupa ludzi, którzy są w stanie wpływać na zarządzanie kulturą i którzy mają swoje zdanie. Myślę, że to czego Rzeszowowi brakuje, to ludzi, którzy mają swoje zdanie i potrafią tego zdania bronić. Przede wszystkim mają też wiedzę w obszarze, którym się zajmują. Chodzi mi oczywiście o obszar kultury.

Podsumowując respondenci życzą sobie, aby Rzeszów był miejscem atrakcyjnym pod kątem kulturalnym, aby przyciągał turystów docelowo do udziału w kulturze. Jeden z badanych w następujący sposób opisała swoją wizję. Życzyłaby sobie, aby Rzeszów był miejscem do którego ludzie przyjeżdżają właśnie po to, aby skorzystać z proponowanej oferty kultury. Jest ona na tyle atrakcyjna, że dostarcza wrażeń kulturalnych zarówno na wysokim jak i popularnym poziomie. Reasumując chciałby, aby w rozmowie z znajomymi z innej części Polski potrafili oni wskazać atrakcyjne wydarzenia organizowane w Rzeszowie, aby znajdowały się one w sferze ich zainteresowań.

No życzyłbym sobie, żeby Rzeszów był miejscem, do którego ludzie przyjeżdżają nie tylko w drodze na wypoczynek nad Soliną, ale przyjeżdżają tutaj po to, żeby pójść do teatru, pójść na dobry koncert muzyki, nie tylko filharmonii. Przyjeżdżają, żeby obejrzeć świetną wystawę albo jakieś wydarzenie z zakresu sztuk wizualnych. To jest takie moje marzenie, że tam: A u was w Rzeszowie jest coś takiego - telefon tam na przykład moich znajomych z Warszawy i wiedzą o tym, że tutaj jest u nas, w Rzeszowie.

Ja bym przede wszystkim chciał, żeby Rzeszów był gotowy albo potrafił w swojej ofercie przygotować takie wydarzenie, które by ściągało turystów docelowo do Rzeszowa i to z miast całej Polski, jeśli nie z Europy.

X. ANALIZA STRATEGICZNA

X.I. Alternatywne kierunki rozwoju kultury Rzeszowa

X.I.I. Pomysły własne kreatorów kultury

W opinii badanych w Rzeszowie potrzebne jest większe bogactwo różnorodności form przekazu działalności kulturalnej. Przez respondentów zostały zgłoszone ciekawe pomysły rozwoju kulturalnego, m. in. nawiązujące do hasła promującego „Rzeszów miasto innowacji”. Badani uważają, że należy promować kulturę z wykorzystaniem najnowszych technologii. Z takich ciekawostek można by było w telewizji regionalnej stworzyć cykl programów pokazujących tradycję z zastosowaniem najnowszych technik komputerowych.

Ciekawym pomysłem jest również zastosowanie nowych mediów i tworzenie wizerunku Rzeszowa jako miasta przemysłów kreatywnych.

Ponadto warto opracować ścieżki kulturalne, historyczne dla Rzeszowa. Pokazać w ten sposób legendy i historie związane z miastem, weryfikować je w intrygujący, nowoczesny sposób. Można pozwolić turyście rozwiązywać tajemnice miasta, odkrywać jego tajne ścieżki.

Taka postawa pozwoliłaby spojrzeć statystycznemu turyście z bardziej przychylną miną na ofertę proponowaną mu przez miasto.

Sięgnięcie po tą kulturę alternatywną, po ludzi, którzy mają własne mini galerie prywatne. I to jest moim zdaniem jedyna szansa na to, żeby to rzeczywiście udało się zrobić po prostu. Wyciągnąć tą kulturę małą albo dla bardzo wąskiej grupy ludzi na o wiele wyższy poziom.

*Rzeszów ma aspiracje bycia stolicą innowacji, to **pokażmy tą tradycję, kulturę w sposób innowacyjny.***

Czyli przygotować we współpracy w telewizję regionalną taki cykl programów pokazujących tradycję, kulturę miasta w sposób bardzo innowacyjny, z wykorzystaniem najnowszych technik komputerowych.

*Nie wiem czy to dokładnie można podpiąć pod kulturę, ale myślę, że priorytetowe w Rzeszowie mogą stać się na przykład **nowe media** i Rzeszów jako wiodący ośrodek w tym aspekcie. Rzeszów jako miasto przemysłów kreatywnych.*

***Pokazanie, przygotowanie takiej ścieżki kulturalnej, historycznej w Rzeszowie**, można zrobić taką ścieżkę tropami historii, tajemnicy Rzeszowa. Jest tego masę. Podziemia Rzeszowa, które próbuje się lansować jako ciekawostka, tylko dalej nie ma koncepcji i pomysłu. Bo to musi być jakaś anegdota, jakaś legenda...*

Weryfikowanie historii, legend w sposób bardzo ciekawy, nowoczesny mogłoby spowodować, że na tą perspektywę, na tą kulturę miasta spojrzelibyśmy zupełnie z innej perspektywy.

Respondenci wskazują, iż warto czerpać z zasobów kultury „Pogranicza”. Zapraszać do Rzeszowa artystów z Rumunii, Węgier, Słowacji, Ukrainy. Warto nawiązywać do kultury Wschodu, to spowoduje wzrost zainteresowania Rzeszowem przez turystów. Rzeszów mógłby pełnić rolę Centrum Karpackiego.

*Sięgajmy po artystów nie odkrytych jeszcze, rumuńskich, węgierskich, słowackich, ukraińskich. Niech Rzeszów stanie się **centrum karpackim**.*

*Takim obszarem, który teraz nie jest rozwinięty, a może być bardzo fajnie rozwinięty, jest właśnie **współpraca ze wschodem, zwłaszcza z Ukrainą** i wszelkie działania w tym obszarze polsko-ukraińskiej kultury i nie tylko, później wychodząc dalej na wschód, bo jednak lokalizacja jest też taka. I na pewno **turystyka kulturowa** jest czymś, co dla Rzeszowa powinno być priorytetem, tylko ze względu na to, że Rzeszów już ma lotnisko i niech z niego też dobrze korzysta.*

Ponadto został zaproponowany pomysł na 3-dniowy spektakl uliczny, o znamionach kultury wysokiej, ale i szerokiej „cyrkowej”, dostępnej dla szerokiego grona odbiorców. Mógłby on m.in. uzupełnić/ zastąpić obecnie praktykowane działania na płycie rzeszowskiego rynku.

*Stwórzmy **spektakl trzydniowy** gdzie jednym z elementów będzie ta sztuka alternatywna wysokiej klasy, gdzie zainteresuje naprawdę wąskie grono ludzi, ale o nim będzie się mówiło w tych bardzo ważnych programach telewizyjnych. A dla reszty pokażmy tą sztukę cyrkową, pokażmy tą sztukę uliczną, występy bardzo ciekawe, a akordem tego zamykającym niech będzie na przykład*

spektakl sztuka ognia. Jestem przekonany, że takie trzydniowe święto po dwóch, trzech latach będzie bardzo wyraźnym i zauważalnym elementem w kulturze, w skali kraju.

Ciekawostką która została zaproponowana to powstanie Muzeum Księgi. W jego ofercie powinny się znaleźć warsztaty interaktywne, m.in. pokazujące jak kiedyś pisano księgi.

Dodatkowo została zgłoszona potrzeba utworzenia mini Kopernika, czyli instytucji na kształt warszawskiego Centrum Nauki Kopernik. Ośrodek ten pełnił by funkcje popularyzującą kulturę i technikę, zwłaszcza kulturę techniczną.

*Gdyby to można było zrobić, **muzeum księgi**, co byłoby fantastycznym działaniem i na pewno dobrze realizowanym z warsztatami pokazującymi jak kiedyś pisano księgi byłoby ciekawym punktem na mapie kulturalnej miasta, także dla turystów z zewnątrz. Plus ten taki **mini Kopernik** powiedzmy, który też byłby na pewno ciekawym działaniem popularyzującym wiedzę ocierającą się w jakimś stopniu tam o kulturę, technikę, kulturę techniczną.*

X.I.II. Podpatrzone przykłady dobrych praktyk

Uczestnicy badania podkreślają potrzebę korzystania z dobrych praktyk podpatrzonych lub zauważonych w innej przestrzeni.

Jedna z uczestniczek podkreśla wspaniałą infrastrukturę Domu Humory i Satyry znajdującego się w Gabrowie w Bułgarii. Podkreśla jego wielkość, przestrzenność, ogromną przestrzeń wystawienniczą.

*W Bułgarii są małe miasteczka, około 80 tysięcy, no bo takie są uwarunkowania terenowe i takie są, nie ma tam wielkich miast przeogromnych, Sofia jest tylko duża, natomiast wszystkie inne są właśnie takie kameralne. I w takim kameralnym mieście, na przykład w Gabrowie była wystawa. Są dwie galerie sztuki - **Dom Humoru i Satyry**, znana galeria na forum międzynarodowym i druga lokalna, miejska galeria. Dom Humoru i Satyry ma kubaturę około 10 tysięcy m³. Jest to budynek chyba czteropiętrowy, odbywa się tam równocześnie wiele wystaw.*

Kolejnym przykładem dobrej praktyki, który powinien znaleźć swoje zastosowanie w Rzeszowie jest działalność instytucji akademickich na rzecz kultury. Respondent życzyłby sobie, aby w przestrzeni miejskiej Rzeszowa widoczne były prace, działania studentów Wydziału Sztuki Uniwersytetu Rzeszowskiego czy uczniów Liceum Plastycznego, podobnie jak ma to miejsce w Toruniu. Badany wskazuje na studentów jako wciąż niezagospodarowany potencjał.

*W Toruniu całe miasto wiedziało, że tam jest **wydział Sztuk Pięknych**, bo tych studentów było widać i miasto też to wykorzystywało. Na przykład były organizowane imprezy tematyczne, gdzie było widać, że są młodzi ludzie, którzy mają jakieś pomysły. I jeździły tramwaje, które były odpowiednio potraktowane, zwracały na siebie uwagę, i działały się różnego rodzaju akcje, i nie trzeba było czekać na juwenalia, żeby ta aktywność tych młodych ludzi się pojawiła. Często nie trzeba do tego jakichś szczególnych zabiegów, tylko trzeba po prostu, żeby się spotkali odpowiedni ludzie, porozmawiali ze sobą, i pozwolili tą energię, aktywność uwolnić.*

Marzeniem badanych jest także powstanie w Rzeszowie internetowej telewizji relacjonującej życie codzienne miasta. Telewizji bądź portalu posiadającego program wzorowany na telewizji TVN Warszawa, bądź portalach iSanok, czy Jasło24. Program spełniający przede wszystkim rolę informacyjną.

*Przez jakiś czas z satelity oglądałem u siebie **w domu TVN Warszawa**, **telewizję komercyjną lokalną**, i byłem zachwycony tym, co oni tam robią. Tam nie było ani jednego filmu, a cały czas był ciekawy materiał - czym żyje miasto, gdzie jakie wydarzenie. Od strony kulturalnej ciekawe, ale dla mieszkańca miasta ciekawe, ja już pomijam kulturę - gdzie można naprawić buty i gdzieś tam u jakiegoś szewca, prawda, wpadli, nakręcili materiał. Co się gdzieś tam wydarzyło, gdzie jakie ulice zablokowane - to jest telewizja żywa.*

*Sanok i Jasło to są dla mnie internetowe giganty. Tam działa kilka **serwisów internetowych**, które są świetne, mają swoje telewizje internetowe, które są genialne. Bardzo dobre wiadomości podają, na fajnym poziomie, może to nie jest super ekstra, ale nie wymagajmy też, żeby to był poziom, wiesz, TVN. I to jest dziwne, **bo nie ma rzeszowskiego takiego portalu**. W Jasle to jest w ogóle jakiś kosmos, tam jest z pięć chyba tych portali internetowych.*

Wśród osób uczestniczących w badaniu pojawił się głos, iż warto wzorować się na działaniach kulturalnych podejmowanych przez miasto Łódź. Na szczególną uwagę zasługuje Międzynarodowy Festiwal Komiksów w Łodzi. Festiwal ten ma swój początek w jednym z łódzkich domów kultury, obecnie wkroczył w przestrzeń miasta. Wydarzenia festiwalowe mają miejsce w muzeach, galeriach, knajpach, w większych i mniejszych lokalach. Badany życzyłby sobie takiej atmosfery dla działań związanych z animacją w Rzeszowie.

***Międzynarodowy Festiwal Komiksów w Łodzi**. To była impreza, która startowała od małej imprezki w Łódzkim Domu Kultury niedaleko Łodzi Fabrycznej. Bardzo hermetyczne środowisko, początkowo poza dom kultury nie wykraczało.*

Później już, kiedy to stał się międzynarodowym festiwalem komiksów, ta impreza weszła po prostu w miasto. I w muzeach łódzkich i w galeriach wystawy. Natomiast nawet w poszczególnych różnych lokalach, knajpach są małe wystawy.

X.II. Cele strategiczne

Za cele strategiczne działalności kulturalnej badani uważają:

1. Kształtowanie społeczeństwa obywatelskiego i wzrost aktywności kulturalnej mieszkańców Rzeszowa.
2. Zwiększenie wiedzy o kulturze wśród mieszkańców Rzeszowa.
3. Zmniejszenie liczby osób zdolnych wyjeżdżających z Rzeszowa w celu własnego rozwoju kulturalnego, z powodu braku odpowiednich warunków.
Zwiększenie liczby osób zdolnych zamieszkujących w Rzeszowie w celu dalszego rozwoju kulturalnego, w związku z odpowiednimi warunkami dla rozwoju.
4. Odniesienie sukcesu na polu zarządzania kulturą w Rzeszowie, za sprawą opracowania strategii dla miasta i jej konsekwentnej realizacji.

*Żeby jednak **budować to społeczeństwo obywatelskie**, żeby obywatel miał możliwości sięgnięcia po środki publiczne na jakieś przedsięwzięcia,*

*Dla mnie to jest „**edukacja do udziału w kulturze**”. A ten udział w kulturze może być czynny i może być bierny - czynny to jest, kiedy jest się twórcą, a bierny, kiedy jest się odbiorcą tego, co ten twórca czy twórcy proponują.*

*Dla mnie najbardziej w tej chwili istotną rzeczą to **jest ochrona potencjału** tego, co mamy, czyli działania, które mają zapewnić, że te osoby, które posiadają uzdolnienia, posiadają talenty, nie znikną nam. Po prostu będą miały szansę na rozwój i na to, aby tworzyć w przyszłości rzeczy o wielkiej wartości, które będą mogły być zapisane nie tylko w rzeszowskiej, ale i w polskiej kulturze.*

*Jeśli Rzeszów zacznie przygotowywać, myśleć w **kategoriach strategii o przedsięwzięciach za dwa - trzy lata**, to pozwoli planować pewne działania właśnie bardzo przyszłościowo, nie na zasadzie: za dwa miesiące mamy konkretną rocznicę, trzeba coś zrobić po prostu. Tylko myśleć w kategoriach strategii na dwa, trzy, pięć lat, w takich kategoriach, w takim czasie.*

Ale przygotowanie biznesplanu na imprezy w 2015 roku, gdzie wiadomo co po prostu musi być przygotowane - hotele, wyżywienie, gaża aktorów, artystów, czy różnego rodzaju tego typu po prostu przedsięwzięcia, to pozwoli myśleć w kategoriach sukcesu. Bo jeżeli z takim wyprzedzeniem, ze świadomością budżetu zaczniemy to po prostu przygotowywać, to sukces odniesiemy. Tylko

*mówię, no niestety ta strategia musi być **strategią wieloletnią a nie strategią krótkoterminową.***

X.III. Analiza SWOT

W ostatniej części raportu zostanie przedstawiona analiza SWOT w oparciu o opracowaną diagnozę kultury miasta Rzeszowa. Celem analizy jest pokazanie mocnych i słabych stron kultury, ale także szans i zagrożeń determinujących ją.

- Mocne strony (Strengths) stanowią o atutach, przewagach kultury Rzeszowa.
- Słabe Strony (Weaknesses) informują o przeszkodach, barierach, brakach kultury Rzeszowa.
- Szanse (Opportunities) stanowią o wszelkich aspektach, które umożliwiają kulturze miasta pozytywną zmianę (aspektach ekonomicznych, politycznych, społecznych).
- Zagrożenia (Threats) dają obraz wszelkich uwarunkowań, które przyczyniają się do niekorzystnej zmiany dla kultury miasta.

W poniższym zestawieniu zostały zamieszczone otrzymane wyniki analizy SWOT.

MOCNE STRONY

- *Różnorodność oferty kulturalnej*
- *Liczne instytucje kulturalne*
- *Unikatowość instytucji takich jak: Muzeum Dobranocek ze zbiorów Wojciecha Jamy*
- *Unikatowość zbiorów Galerii Fotografii Miasta Rzeszowa*
- *Dziedzictwo urbanistyczne i architektoniczne miasta – budynki z okresu secesji i obiekty z okresu socjalizmu*
- *Dobra infrastruktura instytucji kulturalnych*
- *Duża liczba domów kultury*
- *Wielość festiwali teatralnych*
- *Rozpoznawalne festiwale folklorystyczne*
- *Mocna marka Europejskiego Stadionu Kultury*
- *Dobrze postrzegana działalność instytucji kultury – przede wszystkim:*
 - Teatr „Maska”*
 - Teatr im. W. Siemaszkowej*
 - Filharmonia Podkarpacka im. A. Malawskiego*
 - Rzeszowski Dom Kultury*
 - Młodzieżowy Dom Kultury*
 - Wojewódzki Dom Kultury*
 - Galeria Fotografii Miasta Rzeszowa*
- *Mocne środowisko tańca młodzieżowego*
- *Stabilna sytuacja instytucji kultury*
- *Odbiorca jest przyzwyczajony do udziału w kulturze oraz do płacenia za kulturę*
- *Otwartość na nowości, aspiracje środowiska*

SŁABE STRONY

- *Brak forum wymiany informacji pomiędzy instytucjami kultury*
- *Brak dialogu instytucji kultury z środowiskiem twórców*
- *Mała otwartość instytucji kultury na młodzież, brak dobrej oferty dla studentów oraz dla młodzieży gimnazjalnej*
- *Brak rozpoznawalnego portalu informującego o wszystkich działaniach kulturalnych w mieście*
- *Brak lokalnego czasopisma na temat kultury*
- *Brak zintegrowanego kalendarza imprez dla miasta*
- *Brak strategii, wizji kulturalnej, a także brak strategii marketingowej dla instytucji kultury*
- *Niskie środki finansowe na kulturę, brak długofalowych planów finansowania kultury*
- *Brak zespołu koordynującego zarządzanie kulturą*
- *Zbyt niski poziom edukacji do uczestnictwa w kulturze mieszkańców miasta*
- *Mała aktywność środowiska akademickiego*
- *Brak teatru muzycznego, operetki*
- *Brak pomieszczenia wystawienniczego o dużej powierzchni*
- *Brak synergii w działaniu instytucji kulturalnych*
- *Rywalizacja pomiędzy instytucjami kultury*
- *Niedostateczne powiązania oferty kulturalnej z ofertą turystyczną miasta*
- *Mała liczba środków na stypendia dla ludzi kultury (twórców, zdolnej młodzieży, studentów)*

SZANSE

- *Potencjał środowiska twórców*
- *Oryginalne pomysły na działalność kulturalną:*
 - *Ścieżki kulturalne, historyczne*
 - *Telewizyjny cykl programów ukazujących tradycję z wykorzystaniem najnowszych technik komputerowych*
 - *Promocja kultury Pogranicza*
- *Inicjatywa współpracy pomiędzy instytucjami*
- *Korzystanie z dobrych praktyk innych ośrodków miejskich*
- *Większa otwartość na kulturę alternatywną*
- *Wykorzystanie położenia geograficznego*
- *Połączenie kultury z turystyką i gospodarką*
- *Korzystanie z dofinansowania na organizację wydarzeń ze środków unijnych*
- *Przychylny klimat dla działalności kulturalnej*

ZAGROŻENIA

- *Konkurencja ze strony innych dużych ośrodków miejskich*
- *Emigracja zdolnych mieszkańców, twórców kultury do innych miast*
- *Brak wizji rozwoju kultury Rzeszowa w ujęciu stolicy woj. podkarpackiego*
- *Przeliczanie działalności kulturalnej na statystyki, ocenianie inicjatyw pod kątem frekwencji (liczby widzów), a nie jakości wydarzeń*
- *Upolitycznienie, czyli wpływ zmieniających się sił politycznych na zarządzanie kulturą*
- *Izolacja prowincjonalna, zamknięcie*